

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1, w poł. i od 6—7 wiecz.

DALSZY ETAP WALKI z KRYZYSEM

Bank Polski obniżył stopę dyskontową z 8 i pół na 8 PROCENT

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Jak już donosiło „Hasło” Rząd przedsięwziął szereg zarządzeń, zmierzających do złagodzenia kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa obecnie Polska narówni z innymi krajami Europy.

Kryzys ten szczególnie w ostrej for-

mie dotknął Łódź, zmniejszając do minimum produkcję jej fabryk.

Jedną z przyczyn utrudniających prze-

mysłowi przetrwanie obecnego kryzysu, był brak taniego kredytu.

Ta bolączka poruszona była w War-

szawie przez przedstawicieli przemysłowców, konferujących z p. premierem Barłem i p. min. Matuszewskim.

W rezultacie narad na wczorajszym posiedzeniu nadzwyczajnym Rada Banku Polskiego postanowiła obniżyć stopę dyskontową z 8 i pół na 8 proc. a stopę zastawową z 9 i pół na 9 proc.

Uchwałę Rady Banku Polskiego sfery kupiecko — przemysłowe przyjęły z całym uznaniem.

P. Prezydent wyjechał do Spały

Warszawa 30 stycznia.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych do Spały. (PAT)

Pomoc dla rolnictwa Ministerstwo opracowuje odpowiednie plany

WARSZAWA, 30.I. Dnia 30 b. m. kontynuowane były w Ministerstwie Rolnictwa narady przedstawicieli organizacji rolniczych i rolniczo — handlowych, poświęcone planowi doraźnej pomocy dla rolnictwa. Przed południem obradowały: ko-

misja zbożowa pod przewodnictwem wice-ministra Leśniewskiego i kredytowa. . .

Po południu pod przewodnictwem pana ministra Janta — Polczyńskiego odbyło się II zebranie plenarne, na którym przewodniczący poszczególnych komisji odczytali swoje uchwały. Pan minister podziękował zebranym za ich obecność i za wyjątkową owocność obrad, za uzgodnienie opinii i za liczenie się ogólne z dobrem państwa; ministerstwo zbada te uchwały i zajmie wobec nich stanowisko w planie doraźnej pomocy dla rolnictwa, który będzie wkrótce wykończony i przedłożony Radzie Ministrów. (PAT) . . .

Francja zerwie stosunki z Sowietami jeśli się okaże, że gen. Kutiepowa porwali agenci G.P.U.

Paryż 30 stycznia.

Zaginięcie gen. Kutiepowa, prezesa wszystkich organizacji wojskowych wśród emigrantów rosyjskich, stanowi prawdziwą sensację dnia.

Naogół przeważa zdanie, że Kutiepowa został porwany przez agentów G. P. U. i wywieziony w inne miejsce.

W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Le Journal”, były radca ambasady sowieckiej, Biesiedowski, stwierdza, iż agenci G. P. U. oddawna śledzili Kutiepowa.

Ten sam dziennik informuje, że porwanie gen. Kutiepowa zorganizowane by-

ło przez byłego attache wojskowego w Paryżu, hr. Ignatiewa, który obecnie przeszedł na stronę bolszewików.

W dzienniku „Victoire” Gustaw Herwe oświadcza, że o ile śledztwo wykaże, iż przypuszczenia co do porwania gen. Kutiepowa przez agentów G. P. U. okazały się prawdziwe, żaden rząd francuski nie będzie mógł dłużej niż 24 godziny tolerować na swojej ziemi ambasadora tych zbrojów i barbarzyńców.

Rządy Komisarzy w Kasach Chorych będą zbadane przez Podkomisję Budżetową

Warszawa 30 stycznia.

Dziś pod przewodnictwem pos. Kwa-

pińskiego obradowała Podkomisja Budżetowa do zbadania działalności rządów komisarzy w Kasach Chorych.

Na stanowisko referenta powołano pos. Pajaka (PPS), na sekretarza — pos. Szczepańskiego (Wyzwolenie).

Przewodniczący przedłożył projekt szeregu pytań, które mają służyć za podstawę postępowania Komisji. Pos. Pajak zaproponował m. in.,

aby podkomisja zbadała na miejscu działalność komisarzy we Lwowie, Krakowie, Łodzi, Częstochowie, Drohobyczu oraz Związku Kas Chorych we Lwowie i Łodzi.

Z dyskusji, która się następnie wyłoniła wynikało, że podkomisja nie będzie mogła dokonać tej pracy do trzeciego czytania budżetu.

Pos. Zalewski proponuje by ograniczyć się do pytania, dotyczącego formalno — prawnych podstaw rozwiązywania zarządów Kas Chorych, i by podkomisja określiła termin prac do dnia 14 lutego.

Celem rozstrzygnięcia, w jakim zakresie działalność Komisji zostanie ustalona, odroczono posiedzenie do jutra.

Nieudana demonstracja komunistów w Warszawie

Wczoraj o godz. 11-ej rano grupa komunistów usiłowała demonstrować przed pałacem Rady Ministrów. Patrol policyjny część demonstrantów rozproszył, część zaś wepchnął do bramy przy ul. Krakowskiej. Przedmieście 11, gdzie zatrzymanych wylegitymowano do urzędu śledczego.

Kluby sejmowe odrzucają przedstawione dotychczas projekty zmiany Konstytucji

Sejmowa Komisja Konstytucyjna przystąpiła dziś do dalszych obrad nad projektem zmiany Konstytucji.

Pos. Komarnicki (KL. Narodowy) poddał analizie projekty BBWzRz. jako też i lewicy, dochodząc do przekonania, że oba te projekty są nie do przyjęcia dla jego klubu.

Pos. Mickiewicz (BB) odpowiadał na zarzuty, podniesione przez poprzedniego mówcę przeciwko projektowi BB oraz poddał analitycznej krytyce projekt Klubu Narodowego.

Z kolei przemawiał pos. Kazuro (KL. Ukraiński), który sprzeciwił się zarówno projektowi BB jak i Klubu Narodowego.

NOWY RZĄD HISZPAŃSKI

OBJĄŁ W CZORAJ URZĘDOWANIE
W Barcelonie doszło do starć z policją

MADRYT, 30.I. General Berenguer przedstawił królowi następującą listę członków nowego gabinetu:

Prezes Rady Ministrów i minister wojny — gen. Berenguer. Sprawy wewnętrzne — gen. Marzo. Marynarka — kontradmirał Garvia. Finanse i gospodarka — Arguelles. Sprawiedliwość — Estrada. Roboty publiczne — Mates. Oświata — ks. Alba. Praca — Sangro Ros Dolano.

Nowy rząd złożył przysięgę o godz. 17.

WIEDEŃ, 30.I. Donoszą tutaj z Madrytu, że Primo de Rivera oświadczył na posiedzeniu utworzonej przezeń organizacji „Union Catholica”, że winna ona wziąć czynny udział w wyborach i przeprowadzić swoich kandydatów. (AW)

WIEDEŃ, 30.I. Wedle nadeszłych z Madrytu doniesień — nadzieje, że po ustąpieniu Primo de Riverę w kraju nastanie spokój, nie spełniły się. W Madrycie demonstrują republikanie, z udziałem przede-

wszystkiem studentów i robotników.

Z Barcelony donoszą o mających tam miejsce zaburzeniach i ostrych starciach z policją. (AW)

Wybuch w fabryce amunicji Dwaj robotnicy zabici, dwaj ciężko ranni

Sztokholm 30 stycznia.

W Göteborgu zdarzyła się wczoraj wieczorem straszna eksplozja w fabryce dynamitu i prochu strzelniczego. Na szczęście w chwili wybuchu nie było w zabudowaniach fabrycznych wielu robot-

ników. Mimo to dwóch robotników wskutek wybuchu zostało zabitych, 2 zaś ciężko rannych. Wielkie zapasy rakiet i ogni sztucznych wyleciały w powietrze. Energiczna akcja straży ogniowej zdołała uratować zabudowania fabryczne.

„Marsz głodowy” na Hamburg udaremniony przez policję

Berlin 30 stycznia.

Z Hamburga donoszą, że władzom tamtejszym udało się powstrzymać grupy komunistów, ciągnące pod hasłem marszu głodowego na Hamburg. Oddziały bezrobotnych podburzone przez agitatorów musiały pod naciskiem policji powrócić do swego miejsca zamieszkania. Do drobnych utarczek doszło jedynie w samym Hamburgu. (PAT)

Obrady nad budżetem zakończone

Wczoraj przyjęto w III-im czytaniu Ustawę Skarbową
Rolnicy otrzymają kredyty, urzędnicy — dodatek mieszkaniowy

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Komisja budżetowa Sejmu ukończyła wczoraj prace nad budżetem.

Dzięki umiejętnemu prowadzeniu obrad przez przewodniczącego posła Byrkę (BB) tempo prac komisji było nadzwyczajne, tak że mimo ogromnej ilości materiału będącego przedmiotem dyskusji, budżet został przerobiony w terminie, przewidzianym przez Sejm.

Wczoraj t. zn. w ostatnim dniu obrad budżetowych na porządku dziennym znalazło się trzecie czytanie Ustawy Skarbowej, do której opozycja wniosła cały szereg poprawek.

Po bardzo ożywionej dyskusji w której dwukrotnie zabierał głos p. minister Matuszewski, ustawę przyjęto z nieznanymi poprawkami.

Przebieg obrad

WARSZAWA, 30.I. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej w dalszej debacie

nad ustawą skarbową

przemawiał poseł Dąbski (Str. Chłopskie). Mówca omawia ciężki kryzys gospodarczy, panujący w Polsce i zauważa, że sytuację mogłaby uratować albo

duża pożyczka zagraniczna,

albo taka zmiana koniunktury, która by postawiła na nogi rolnictwo, wobec czego popiera wniosek posła Rataja o udzielenie 25 milionów Bankowi Rolnemu na cele rolnicze.

Poseł Rataj prosi p. ministra Matuszewskiego, aby dał wyjaśnienia,

jak się przedstawiają zapasy kasowe.

Do prośby tej przyłącza się poseł Dąbski.

Kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski wyjaśnia, że ogółem nadwyżki skarbowe — za ostatnie 3 lata — wynoszą 658 milionów. Z tego jest unieruchomione t. j. ulokowane bądź w pożyczkach długoterminowych, bądź w lokatach specjalnych, a przedewszystkiem w papierach, około czterystu kilkudziesięciu milionów, tak, że płynna rezerwa waha się u nas w granicach od 200—230 milionów.

Kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski w dalszym ciągu swego przemówienia zaznacza, że poseł Dąbski niesłusznie upatruje

trudność uzyskania kredytów zagranicznych

w momentach natury politycznej.

Niezbędnymi warunkami uzyskania pożyczki są

rownowaga budżetowa i stała waluta.

Oba te warunki od trzech lat istnieją. Uzyskanie kredytu jest więc obecnie łatwiejsze, niż przed rokiem 1926-ym. Minister dowodzi następnie, że zarzuty posłów Kuryłowicza i Dąbskiego, jakoby zaniedbano okres dobrej koniunktury dla przyjęcia z pomocą urzędnikom i rolnictwu, są niesłuszne, gdyż znaczne sumy przeznaczono w tym czasie na poprawę bytu urzędników, a na cele rolnicze użyto 293 miliony.

Przyjęto 23 głosami wniosek p. Rataja o wyasygnowanie z nadwyżek budżetowych kwoty 25 milj. zł. na dotację dla Pań-

stwowego Banku Rolnego celem uruchomienia conajmniej w tej wysokości ulgowego kredytu krótkoterminowego dla drobnych rolników, zwrotnego w ciągu 1 do 3 lat, oraz kwoty 65 milj. zł. na wypłatę reszty zaległego za rok 1928 dodatku mieszkaniowego urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym.

Posel sowiecki w Warszawie złożył wczoraj p. Prezydentowi listy uwierzytelniające

Warszawa 30 stycznia.

Dnia 30 stycznia o godz. 1—ej pp. p. Włodzimierz Antonow Owsiejenko, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Rad złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

Przy wręczeniu listów uwierzytelniających poseł Z. S. R. R. wygłosił przemówienie, w którym podkreślił dążność swego kraju do pokojowego współżycia z Polską.

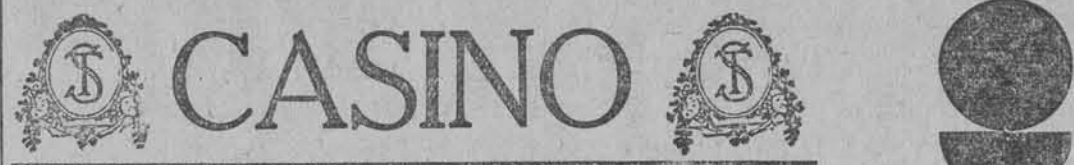
Na przemówienie to odpowiedział p. Prezydent zapewniając posła o życzliwym stanowisku wobec pokojowych zamierzeń Z. S. R. R. (PAT)

Gen. Haller odmówił udzielenia sytyfakcji honorowej za obrazę gen. Góreckiego

Jak donoszą z Poznania, przed kilku dniami prezes Banku Gosp. Kraj. gen. dr. Roman Górecki, czując się obrażonym pewnym wystąpieniem gen. broni w stanie spoczynku, Józefa Hallera, przysłał mu zastępców honorowych.

Zastępcy honorowi, którymi byli gen. Dzierżanowski dowódca O. K. w Poznaniu i prof. Uniwersytetu poznań-

skiego, dr. Antoni Jakubski, zgłosili się w przepisany czas u gen. Józefa Hallera, który odmówił zadośćuczynienia za obrazę i złożył zastępcom honorowym oświadczenie na piśmie, iż przed kilku laty, jako członek sekcji marszałkowskiej złożył przysięgę, że nie uznaje postępowania honorowego.



CASINO

Dziś wspaniała premjera

LUPE VELEZ

płomie na meksykanka, niezapomniana partnerka DOUGLASA FAIRBANKSA w „Mieście Cudów” w swej najnowszej kreacji w filmie

KOBIETA z BRUKU

W rolach czołowych

WILLIAM BOYD

JETTA GOUDAL



Reżyser

D. W. Griffith

Początek seansów
od godz. 4.30

Orkiestra symfoniczna pod batutą p.

L. Kantora

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

SPLENDID

20. NARUTOWICZA 20 533

Dziś i dni następujących

I
Znakomita, znana z występów w sali Filharmonji

Iza Kremer

Odśpiewa szereg najlepszych piosenek ze swego najnowszego repertuaru.

II

Szalona, roztańczona, „Caotliwa grzesznica”

Colleen Moore

w najnowszym filmie dźwiękowym p.t.

Romans społecznej panny

Wzrusza i bawi widzów wraz z

Neil Hamiltonem

Filmy wyświetlane na aparatach dźwiękowych światowej sławy „Western Electric Company”

Początek seansów o g. 5.30, 8 i 10
Bilety wolnych wejść nieważne

Poza kilkoma drobniejszymi poprawkami przyjęto jeszcze 19 głosami do art. 4 osobny ustęp zaproponowany przez p. Rybarskiego o brzmieniu następującym: „Wszelkie wynagrodzenia dodatkowe, pobierane przez funkcjonariuszów państwowych i przedsiębiorstw państwowych jak remunieracje, specjalne dodatki, nie mogą łącznie wynosić więcej, niż wysokość uposażenia zainteresowanego pracownika.

Przyjęto z kolei wniosek p. Dąbskiego z poprawką rządową tej treści: Upoważnia się ministra Skarbu do udzielenia z zapasów kasowych, o ile płynne zapasy kasowe przewyższają 200 milj., kredytów krótkoterminowych w wysokości 100 milj. zł. na cele podniesienia produkcji i drobnego rolnictwa.

Następnie wywiązała się dyskusja nad wnioskiem p. Czapińskiego, aby fundusz propagandowy w Min. Spr. Zagr. podlegał kontroli specjalnej Komisji Sejmowej, złożonej z referenta budżetu M. S. Z. oraz przewodniczących Komisji: Budżetowej i Spraw Zagranicznych, — fundusz reprezentacyjny zaś aby podlegał zwykłej kontroli N. I. K.

Minister Skarbu p. Matuszewski sprzeciwiał się tej poprawce.

Przewod. p. Byrka proponuje skreślić w tej poprawce słowo: „specjalnej”. Wystarczy „podlega kontroli Komisji Sejmowej i t. d.”

P. Czapiński godzi się na to.

Z tą poprawką wniosek p. Czapińskiego przyjęto 15 głosami.

Na tem głosowanie w drugim czytaniu ukończono.

Po południu przystąpiono do trzeciego czytania.

W głosowaniu odrzucono ponownie wniesiony do III czytania wniosek P. P. S., N. P. R.—prawica i Ch. D., aby z nadwyżki budżetu przeznaczyć kwotę 51 milionów na zwiększenie poborów funkcjonariuszów państwowych.

Po załatwieniu kilku drobniejszych wniosków na tem zakończono III czytanie ustawy skarbowej.

Przewodniczący pos. Byrka stwierdził, że komisja ukończyła swe prace nad budżetem i dodał, że dokonała ich w szybkim czasie. Termin sejmowy nie został spóźniony ani o jeden dzień. W końcu dziękował przewodniczącemu serdecznie za prace członków komisji.

Przewodniczącemu Byrcy za przewodnictwo dziękował pos. Rataj. Min. Matuszewski w imieniu rządu przyłączył się do tego podziękowania.

Do akt Nr. 2521—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewira LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 roku od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 59, i Wegnera Nr. 4, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zygmunta Fryczy i Julji Fryczy składających się z różnych mebli, maszyny do pisania i innych ruchomości ocenionych na sumę 10118 zł.

Łódź, dnia 22 stycznia 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 2509—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewira LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 roku od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 59, i Wegnera Nr. 4, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zygmunta Fryczy składających się z warsztatów mechanicznych, gazy hygroskopijnej, mebli, win i likierów ocenionych na sumę 21218 zł.

Łódź, dnia 22 stycznia 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 2816—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewira LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 roku od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 59, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zygmunta Fryczy składających się z pianina „Bechsztajn” ocenionego na sumę 2000 zł.

Łódź, dnia 22 stycznia 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

PRECZ Z WOJNĄ!

Polska jest państwem najbardziej pokojowym w Europie. Nie zewnętrznie, lecz z ducha i czynów. Nasza polityka zagraniczna nie tylko akcentuje chęć pokojową, lecz wspiera w tym innych na każdym polu, przy każdej sposobności. Jako członek Ligi Narodów stoi Polska w pierwszym rzędzie tych, którzy wołają w świat: Precz z wojną!

Czy skutecznie? Czy stan umysłów jest taki, że wszelką wojnę należy uważać za absurdalny pomysł chorego ducha?

Postawmy jeszcze inne pytanie: czy wojna w roku 1914 byłaby możliwa, gdyby istniała Liga Narodów? Wedle ogólnego przekonania — tak. Choćby nawet Liga Narodów była znalazła środki do pokojowego przecięcia konfliktu, stan umysłów był taki, że wszystko parło do wojny. Powietrze Europy było tak nabitowane elektrycznością, że musiała się ona wyladować.

Czy obecnie stan jest tak korzystny, że konflikty zbrojne są wykluczone? Nie.

Jako tarczę przeciw chmurom politycznym, jako lek przeciw epidemii powszechnej wojny wysuwa się dwa hasła: zniesienie wojen i Stany Zjednoczone Europy.

Słusznie jednak mówi b. minister Stanów Zjednoczonych, autor słynnego paktu — Frank B. Kellog: „Do takiego ideału dojdzie ludzkość tylko przez wychowanie. Ilu jednak stuleci potrzebowała ludzkość w walce o prawa jednostki, by w miejscu samowoli i krwawych aktów gwałtu zapanowało prawo? Czy ta wielka myśl nie urzeczywistni się pewnego dnia w odniesieniu do stosunków międzynarodowych? Ostatnia wojna pchnęła ludzkość w tym kierunku.”

Ideał Stanów Zjednoczonych Europy winno poprzedzić powszechne rozbrojenie. To nie nastąpi jednak błyskawicznie. „Podobnie jak obecne pogotowie zbrojne i wzajemne niedowierzanie jest zewnętrznym objawem moralnego upadku Europy, będzie ciężar wojennego pogotowia znikał z taką szybkością, z jaką demony nieufności i chęci ekspansji zostaną spętane”, (słynny pacyfista niemiecki prof. F. W. Foerster).

Jak długo umysły nie obiorą tego kierunku, będzie ludzkość sama siebie oszukiwała, spadała z jednego dołu w drugi — podobna do człowieka, który chwyciwszy się za włosy, stara się podnieść z bagna do góry.

Stan umysłów w dziesięć lat po wojnie jest bardziej przygniatający, jak przed wielką rzezią. Cała pacyfistyczna struktura gmachu Wilsona grozi zawaleniem za łada podmuchem.

Gmach ten bowiem wybudowano bez właściwych fundamentów. Bez rozbrojenia umysłów, bez pacyfikacji serc.

Narody, które w wojnie uległy, chodzą w duszy jad pomsty. Narody, które zwyciężyły, mają takie nastawienie psychiczne, że chcą pokoju, by spożywać owoce zwycięstwa i pęcznieć materialnie.

A więc nic się nie zmieniło, bo duża ludów pozostała ta sama: zła, zaborcza, łaknąca krwi.

„Przyczyną powszechnych zbrojeń jest obawa człowieka przed człowiekiem. Każdy naród boi się sąsiada, więc się zbroi z ostrożności i dla koniecznej obrony. Zbrojenie jednego państwa pociąga za sobą zbrojenie drugiego. Im więcej wojsk, tem większe niebezpieczeństwo, tem większa możliwość wojny”, (b. minister angielski lord Robert Cecil).

A więc jest to samo, co było przed r. 1914. Może nawet groźniej, bo ognisk niepokoju, żarzących się dla oka niewidzialnie, jest więcej.

Atmosfera pokojowa pokolenia, które przeżyło wojnę, naprawdę nie obejmuje. Nic to, że widziało ono czerwone łuny pożarów i morza purpurowej krwi. Wszak pacyfista z ducha, Remarque, powiada, że gdyby chodziło o obronę granic nie-

mieckich, pokolenie, które widziało ohydę wojny światowej, pierwszoby chwyciło za karabin! A tak myślą wszyscy.

Szczerym duchem pacyfizmu można przepoić nadchodzące pokolenie. Pacyfikacja umysłu od dzieciństwa. Szkoła, ko-

ściół, dom rodzinny mogą się stać szczyłymi apostołami wiecznego pokoju. To pokolenie, duchowo rozbrojone, może sprowadzić pacem aeternam. O ile wieczny pokój nie jest utopją mrzonką, złudzeniem!

Adam Wilecki.

List z Hiszpanji

ZA PIRENEJAMI

Spostrzeżenia turysty — Życie w Madrycie — Las Dictaduras

Madryt, w styczniu 1930 r.

Grandezza jest charakterystyczną cechą wszystkich i wszystkich w Hiszpanji. Nikt się nie śpieszy, nawet pociąg pośpieszny. Przejazd z Madrytu do Toledo (77 km.) zabiera w pociągu pośpiesznym dwie godziny. Podróżując po Hiszpanji, dużo czasu spędza się w wagonie. A podróżuje się wzorem tubylców, przeważnie pierwszą klasą.

Turysta, wybierający się do Hiszpanji, dobrze zrobi jeżeli orzecz znajomości języka francuskiego posiadać pewien zasób frazesów hiszpańskich. To mu ułatwi życie w hotelach, w których często portjer włada tylko językiem hiszpańskim i uprzyjemni jazdę koleją. Grzeczność i uprzejmość cechuje towarzyszy podróży. Tylko samotnie podróżująca kobieta, choćby nawet już nie całkiem młoda, budzi natarczywą ciekawość. Jedzenie jest dla Hiszpana rzeczą ważną i u-

wagi godną, a obznajmiony się bliżej z kuchnią hiszpańską, smakosz znajdzie uznanie dla niejednej potrawy. Obfitość ryb i owoców, doskonale przyrządzone omlety, sprzyjają dzisiejszym prądom kuchni higienicznej. Hiszpanie jedzą dużo i często i stąd okragłość kształtów, zarówno u mężczyzn jak i u kobiet. Obcy przybysz mało ma sposobności do odwieczania restauracji. Hotele w cenę pokoju wliczają zwykłe całodzienne utrzymanie. Rachunki hotelowe nie są przydługie, ale dość wysokie, by Hiszpanję móc zaliczyć do krajów, w których podróżować tanio jest trudno.

Madryt jest pięknym miastem, położonym na stepowej nizinie, a samo muzeum Prado warte jest kilkunastodniowego pobytu. Z hiszpańską dezynwolturą przechodząc kraj powoli wzdłuż Alcalá, Gran Vía i innych alei, na których wznoszą się wspaniałe, białe gmachy,

charakterystyczne dla współczesnego Madrytu. Ludzie wydają się na ulicach weseli i beztroszy. Charakterystyczną dla życia ulicznego w Hiszpanji jest ilość pacybutów, czyhających na każdym kroku na nasze obuwie. Bo Madryt jest miastem polyskującego obuwia i najmniejsza skaza na wyswieconym, złotym czy czarnym bucie jest plamą, którą w tej chwili usunąć należy. Na Puerta del Sol w pobliżu popularnej dzielnicy Madrytu życie uliczne jest bardziej egzotyczne. Muły i milutkie białe osiołki krocą poważnie, objuczone koszarą z jarzyną lub owocami. Platają się między szeregiem złotych tramwajów i śpieszących się samochodów, ale policjant tutejszy z powagą hiszpańskiego granda w jednej chwili reguluje najbardziej powikłany zator uliczny.

Kino jest jedną z najpopularniejszych rozrywek. Dla miłującego teatr Hiszpana „Illusion”, jak tu nazywają kino, jest połączeniem różnorodnych zalet. Tu można wybrać się z całą rodziną, jak świadczyć niemowlęta na rękach matek lub nianiek, tu można nawiązać znajomość, tu pary zakochanych nawet pod czujnym okiem duenny mogą cichaczem całować się. Tu za kilka groszy ogląda się program, ciągnący się cztery godziny. Nie więc dziwnego, że w godzinach popołudniowych tłumy zdążają pieszo, tramwajami i luksusowymi samochodami do kin, w których wielu ma roczny abonament na krzesła i łóża.

Gdy noc zapada, a noc rozpoczyna się późno w tym kraju, w którym kolacje jadają o dziewiątej, a teatry rozpoczynają przedstawienia o dziesiątej, jedenaście lub później — na ulicach zjawiają się malownicze postacie stróżów nocnych, uzbrojonych w latarnie, kije i gruby pęk kluczy.

We wszystkich księgarniach, na dworcach kolejowych i w kioskach z gazetami napotyka się książkę p. t. „Las Dictaduras”. Autor, Katalończyk, znany już w literaturze hiszpańskiej, dowodzi, że dyktatura jest wynikiem pewnych czynników i okoliczności, jakie istnieją w niektórych krajach. I tak zdaniem jego dyktatura byłaby niemożliwą w Anglii, Francji, Holandji czy Szwajcarii, ale jest usprawiedliwioną tam, gdzie sprzyjają jej nie tylko pewne urządzenia parlamentarne, ale niezbyt wysoki poziom szkolnictwa i higieny. St. N.

PRZEGLĄD PRASY

TAJEMNICA PRZESZŁOŚCI.

Wyciągnięto nieprzyjemną dla obozu „narodowego” sprawę orientacji w czasie wielkiej wojny.

„Gazeta Warszawska” związa się, składa, tłumaczy wstydliwie.

Gdy wybuchła wojna, a mocarstwa rozbiły się w dwóch przeciwnych obozach walczących, to Polacy, jeśli chcieli być czynnymi politycznie w czasie tej wojny, musieli stanąć w jednym z dwóch walczących obozów — albo po stronie państw sprzymierzonych przeciw Niemcom, albo w obozie, na którego czele stali Niemcy. Tak się też stało w rzeczywistości, bo część Polaków (jak dziś już wiemy — przeważająca) oświadczyła się po stronie koalicji, część zaś po stronie Prus i Austrii. Następstwem zaś oświadczenia się po stronie jednego z tych obozów było czynne z nimi współdziałanie. Inaczej być nie mogło. Fakt więc sam współdziałania z „zaborcą” nie mówi i wcale o wartości politycznej, czy moralnej tego, który współdziałał postanowił, nie decyduje.

Właśnie decyduje o wartości moralnej tych Polaków, którzy nie tylko stanęli po stronie Moskali, lecz denuncjowali rodaków „niebłagonadiożnych”. A takich było legion.

Przed wielką wojną również orientacja Narodowej Demokracji była wybitnie moskalofilską, a ruble płynęły wartkim potokiem...

Zdenerwowanie więc „Gazety Warszawskiej” jest zdenerwowaniem starego grzesznika, gdy mu ktoś wypomina dawne łotrstwo.

NIENATURALNY ZWIĄZEK.

Centrum sejmowe, składające się z Ch. D., NPR. i Piasta idzie ręką w rękę z PPSCKW. Jest to związek wbrew prawom przyrody i interesom centrum.

Na ten temat wypowiada się „Dziennik bydgoski” następująco:

O ile cieszymy się z porozumienia grup centrowych w Sejmie, choćby na razie tylko w jednej ważnej sprawie, o tyle mniejszą radość sprawia nam istnienie ciągle jeszcze „centrolew”. Oznacza on współpracę centrum z lewicą, na której czele maszeruje Polska Partja Socjalistyczna (PPS.). Pierwszy raz ukazał się ten twór nienaturalny na widowni z okazji wniosku o wotum nieufności dla gabinetu Światłowskiego. Spodziewaliśmy się, że zechcą bardzo przedkładać, alieś okazuje się, że jeszcze żyje. Zda się to wynikać z niektórych głosowań w komisji budżetowej. Nadto prasa endecka donosi, że centrolew uzgodnił z socjalistami wspólne wystąpienie przeciw ministrowi Prystorowi.

Dla zabicia najlepszych poczynali Rządu gotowe iść centrum nawet z diabłami!

Słaba bowiem nienawiść wszystko po trafia. By wybić kły rozwydrzonemu partyjniactwu, sejmowemu, koniecznym jest wzmocnienie władzy wykonawczej.

UROJONE SWARY.

Opozycja uparczywie wmawia w oboz rządowy... niezgodę w nim panującą. Nie twierdzi tego dewotka podsłuchująca pod drzwiami, lecz sam Stanisław Stroński, ocieśla encyklopedja obozu narodowego. W górnośląskiej filji „Polonji” wylewa ten uczony mag i zręczny magik strumyki łez żalu nad obozem rządowym:

Okazało się iż wszelkie zwalczania własni i stronnictwo były złudą, bo w samym obozie przewrotu majowego jedni do drugich najmniej mają zaufania. Obrona własnych przekonań, gdy to są przekonania, a nie walka o wpływy polityczne, jest nawet rysem dodatnim i można to uznać także w pewnej mierze w owych tarcjach w obozie rządzącym. Ale zdarte są wszelkie piękne osłony dzisiaj i nadludzie przewrotu majowego okazują się tylko ludźmi.

Wspaniały widok: Stroński jako propagator, zgody i wróg partyjnych swarów!

Byłby zupełnie analogiczny widok, gdyby szynkarz propagował w płomiennej mowie zwalczanie pijaństwa.

NIEWIADOMSZCZYNA HULA.

W związku ze zgłoszeniem się b. min. Cara do adwokatury warszawskiej zgłosił protest kilkunastu adwokatów „narodowych” z p. Stanisławem Kijeńskim, obrońcą przekłętą pamięci Elżbiety Niewiadomskiej, na czele. Motywem protestu jest wybitne pieniacstwo partyjne bez poważnych motywów rzeczowych. Na ten temat pisze „Gazeta polska”:

Nie mamy prawa wątpić, że rada adwokacka tak, a nie inaczej, gre p. Kijeńskiego potraktuje.

Nie tylko dlatego, że niedopuszczalnym byłby jakiś sąd sprawowany przez radę adwokacką nad b. ministrem z powodu jego działalności w charakterze członka rządu — sąd, do którego nie ma ona żadnych uprawnień, o ile zarzuty stawiane ministrowi nie dotyczą jego osobistego honoru i etyki. Ale pozbawienie się nam, że tego rodzaju protesty oraz poważne ich potraktowanie przez adwokatów, musiałoby doprowadzić do rozważań dla godności korporacji bardzo niebezpiecznych.

P. St. Car jako pierwszorzędnym działacz państwowy o psychice adwokata może tylko zaszczyt przynieść polskiej adwokaturze.

Może zechce to zrozumieć niewiadomszczyzna!

W—ski.

KINO-TEATR

♦ PALACE ♦

Piotrkowska 108.

Dzisiaj i dni następnych 539

ANNY SZUKA MEŻA

arcypikantna i najweselejsza farsa w 12 aktach

W rolach głównych

rozkoszna **Anny Ondra**
Werner Futterer
i polski Krukowski
Zygfryd Arno

Początek seansów o godz. 4 pp., w sobotę i niedzielę o 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 25 gr. Muzyka M. Lidauera.

HASŁO GOSPODARCZE

Przyczyny obecnego kryzysu rolniczego Zmniejszony popyt i zwiększona podaż zboża

Przesilenie rolnicze przeżywane obecnie przez rolnictwo całego świata, jest zjawiskiem niezmiernie skomplikowanym. Złożył się na nie cały szereg czynników, związanych ściśle ze sobą i nawzajem silnie na siebie oddziałujących. Zgrupowawszy je syntetycznie, dojdziemy do wniosku, że przyczyny obecnego przesilenia rolniczego są dwójakiej natury: zewnętrznej i wewnętrznej.

Przyczyny natury zewnętrznej są najważniejsze. Od dłuższego już czasu zaznacza się na całym świecie tendencja do zmniejszenia konsumpcji produktów mącznych. O ile już przed wojną konsumpcja żyta stale zmniejszała się na rzecz konsumpcji pszenicy, to obecnie zjawisko to uległo dalszej ewolucji: — wraz z powszechnym w Europie podniesieniem poziomu życia, zmniejsza się spożycie pszenicy na rzecz mięsa, jaj, masła, owoców i jarzyn.

To jest pierwsza przyczyna, naskutek której gromadzą się na wszechświatowych rynkach zbożowych coraz większe zapasy żyta, a zwłaszcza pszenicy. Niektórzy usiłują doszukiwać się przyczyny tego wzrostu zapasów w rzekomo nadmiernej obecnie produkcji zbożowej na całym świecie. Nie jest to jednak ścisłe, produkcja bowiem zbożowa (za wyjątkiem ostatnich lat w jedynych Włoszech) nie wzrosła nigdzie tak dalece, aby mogła wywołać ową niezwykłą nadwyżkę zapasów. Czynnikiem poważnie oddziałującym na rynek jest przede wszystkim zmniejszony popyt, skutkiem czego nagromadza się coraz większy remanent niesprzedanego zboża z dawniejszych kampanii. Na fakt nagromadzenia się tych zapasów wpłynęły również w ciągu ostatnich dwóch lat dobre urodzaje, potęgując jeszcze — i tak już duża — podaż zboża.

O ile chodzi o żyto, które jest naszym produktem polskiej wytwórczości rolniczej, to znajduje się ono w szczególnie trudnym położeniu. Na wschodzie Europy konsumowane jest ono przeważnie przez samą ludność, w państwach zaś skandynawskich, a również i w Niemczech, używane bywa w znacznej części jako pasza. W ten sposób fakt, że konsumpcja żyta jest dwójaka, powoduje zależność ceny żyta nie tylko od podaży tego artykułu, ale z jednej strony od ceny pszenicy, a z drugiej strony od podaży i od cen zbóż pastewnych, a przedewszystkiem jęczmienia i kukurydzy. Gdy cena żyta wzrasta niewspółmiernie w stosunku do ceny pszenicy, ludność przechodzi do konsumpcji mąki pszennej, — gdy zaś cena ta wzrasta nadmiernie w stosunku do ceny zbóż pastewnych, zmniejsza się konsumpcja żyta, jako paszy.

Jeżeli chodzi o kraje eksportujące żyto zagranicę, to w rachubę wchodzi w Europie tylko Niemcy i Polska, która wywozi własną produkcję, Niemcy zaś głównie uprawiają „reeksport” t. j. wywożą zboże, sprowadzane do swych wielkich magazynów z innych krajów. Po części zapasy tych niemieckich magazynów pochodzą również z Polski, głównie dzięki t. zw. „dziłkiemu eksportowi”, prowadzonemu przez agentów niemieckich. Oba te kraje wywożą żyto głównie do państw skandynawskich, bałtyckich i do Holandji.

Obok powyższych przyczyn natury zewnętrznej, istnieje cały szereg przyczyn wewnętrznych, o ile chodzi o rozprawy kryzysu rolniczego w Polsce.

Przedewszystkiem remanent żyta sześciomiesięcznego był na początku tego roku szczególnie wielki. Mimo zniesienia przez rząd wszelkich ograniczeń wywozowych, podaż przekraczała od początku kampanii tegorocznej stale popyt. Tymczasem się to nie tylko dobrym urodzajem, ale również nadmiernie zwiększoną podażą. Zwiększenie podaży na rynkach zbożowych w Polsce wywołało brak środków obrotowych, odczuwany przez rolnictwo b. dotkliwie. Wskutek tego ta ilość żyta, która powinna była być rozłożona w

normalnych warunkach na cały okres, dzielący nas jeszcze od zimy, została rzucona jednocześnie i niemal całkowicie na rynek. Brak środków obrotowych w rolnictwie jest poniekąd echem recesji gospodarczej, przeżywanej powszechnie, przez cały świat nie tylko przez Polskę.

Na dalsze powiększenie się tego braku wpłynęło wstrzymanie w roku ubiegłym normalnego dopływu kapitałów zagranicznych do naszego rolnictwa. W roku zeszłym bowiem, podczas rokowań o utworzenie Centralnego Banku Ziemskiego, wstrzymano został dopływ kredytów zagranicznych do poszczególnych instytucji kredytu długoterminowego, — co było wówczas konieczne dla ułatwienia pertraktacji, zmierzających do utworzenia tego banku. Jeżeli dodamy do tego,

że część rolników polskich, nie mogąc znaleźć nabywców w kraju, odsprzedawała żyto po cenach niższych zagranicę, głównie za pośrednictwem agentów niemieckich, obniżając w ten sposób nietylko ceny w kraju ale i na rynku międzynarodowym, co odbijało się znów na cenach rynku polskiego, — będziemy mieli zgrupowane wszystkie główne przyczyny wewnętrzne spadku cen żyta.

Obecne przesilenie rolnicze jest więc z jednej strony wynikiem zmniejszonego popytu na zboże zarówno na rynku polskim, jak i międzynarodowym, — a z drugiej strony pogłębione zostało przez nadmierną podaż żyta, wywołaną przez samych rolników polskich.

Rolnictwo polskie winno zwrócić na to szczególną uwagę.

Dorobek samorządów ziemskich i miejskich na Międzynarodowej Wystawie Komunikacyjnej

Tegoroczna Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, w której oficjalny udział bierze Rząd Rzeczypospolitej, ma na celu rozszerzenie rynków zbytu dla produktów polskich oraz zapoczątkowanie na szerszą skalę przyprawy obcych turystów do Polski.

Dla urzeczywistnienia tego pożądanego, aby samorządy ziemskie i miejskie przedstawiły swój dorobek w dziedzinie udoskonalenia dróg, jezdní i środków lokomocji oraz by reprezentowane były wszystkie miejscowości, znajdujące się na terenie poszczególnych powiatów o walorach turystycznych, jak: uzdrowiska, stacje klimatyczne, miejscowości, obfitujące w piękne krajobrazy, zabytki sztuki, budownictwa i t. p.

Ekspozycje działu turystycznego na M. W. K. T. będą zgrupowane według województw i powiatów. W tym celu na terenie każdego Województwa tworzą się specjalne komitety regionalne Wystawy, których zadaniem będzie uzgodnienie zabiegów poszczególnych osób i organizacji, zajmujących się turystyką, a więc: związków turystycznych, towarzystw krajoznawczych, zarządów uzdrowisk i stacji klimatycznych, automobilklubów, związków artystów-malarzy i miłośników fotografii, towarzystw ochrony zabytków, towarzystw sportowych (narciarstwo, łowiectwo, rybactwo) e. t. c. w celu zorganizowania na M. W. K. T. w pawilonie Turystyki zbiorowego pokażu całego Województwa.

W sprawie dokumentów podróży

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia o dokumentach, upoważniających do przekraczania granic państwa, w którym m. in. będzie uregulowana sprawa wydawania paszportów obywatelom polskim na wyjazd zagranicę.

Niezależnie od projektowanego w najbliżej czasie wydatnego obniżenia opłat paszportowych, na zasadzie rozporządzenia Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych — to ostatnie Ministerstwo zamierza wprowadzić szereg uproszczeń, w dotychczasowym sposobie załatwiania próśb o wystawienie paszportów zagranicznych, co niewątpliwie przyczyni się w znacznym stopniu do przyspieszenia trybu postępowania i ułatwi otrzymanie paszportu.

W szczególności projektowane jest zniesienie dotychczasowych t. zw. „świadectw kwalifikacyjnych”, rozszerzenie do dwóch lat maksymalnego okresu ważności ci paszportów, oraz prowadzenie, jako za sady, iż paszport upoważnia z reguły — w okresie swej ważności — do wielokrotnego przekraczania granic państwa. Ponadto zamierzone jest wprowadzenie nowych formularzy książeczek paszportowych, wyróżniających się korzystnie od używanych dotychczas, zarówno estetycznym wyglądem zewnętrznym, jak i gatunkiem papieru, oraz wzorem druku.

Projektowane rozporządzenie znosi istniejące dotychczas przepisy paszportowe, które poczęści pochodzą jeszcze z czasów zaborów i są mało znane ludności, co utrudnia znacznie stosowanie się do nich i jest jednym z głównych powodów niezadowolnienia. (ISRA)

Wzrost liczby upadłości na Węgrzech

Z Budapesztu donoszą, iż krajowy związek obrony interesów wierzycieli stwierdził rekordowy wzrost liczby upadłości w roku bieżącym na Węgrzech. W jednym tylko dniu zarejestrowano 25 upadłości na ogólną sumę 3 milionów pengó.

Produkcja złota w r. 1929

Produkcja złota w r. 1929-ym nie odbiegała znacznie od produkcji w r. 1928 i wynosiła 83½ miliona £., czyli o 1 milion £. mniej w stosunku do 1927 roku. W produkcji tej udział Anglii z koloniami wynosił 71,4 proc., w czem produkcja Transvaalu 53,1 proc.

Przy ul. Piotrkowskiej Nr. 183 wielka

MENAZERJA

zwierząt egzotycznych 619
Lwy, tygrysy, węże niedźwiedzie latające psy 150 okazów
50 różnych gatunków małp
otwarte codziennie od 10 rano do 10 wieczór
wejście 50 i 30 gr.



Uwaga!!!

Hallo!!!

UWAGA!!!

Łódzka stacja nadaje

Całkowite stacje odbiorcze od zł. 40.—
oraz odbiorniki lampowe selektywne po
najprzystępniejszych i dogodnych warunkach poleca 589

NOWE RADIO
Gdańska 12

Pogotowie Radiowe
dzwon tel. 182-73

528

KINO RAJ TEATR

Dziś i dni następnych! Bałucki 5 Rynek Dziś i dni następnych Bałucki 5 Rynek

Dziś sensacja nad sensacje! Potężny Film p.t.

PRZEKLEŃSTWO KLEJNOTÓW

Morze przeżyć wśród „Zaczarowanego domu duchów”

ESTERA RALSTON

W roli głównej:

Nad program: **FARSA** Nad program: **FARSA**

Ilustracja muzyczna ściśle dostosowana pod kier. p. E. ZILBERSZACA

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 30 i 50 gr.

Ceny miejsc niższe 30, 50, 75, gr. i 1 zł.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, nied. sw. o g. 12 w poł.

Następny prog. **WILIAM DESMOND** w filmie „KLUB CZARNEJ REKI”

Produkcja ropy w grudniu ubiegłego roku

W grudniu ub. r. wydobyto we wszystkich zagłębiach naftowych Polski 55.105 tonn ropy wobec 55.547 tonn w listopadzie ub. r. Z zagłębia boryslawskiego odtłoczono w grudniu 3886,1 cystern 10-tonnowych, gdy w listopadzie ub. r. 3828,2 cysterny, z czego w grudniu przypada na ropę ciężką w okręgu Boryslaw — Tustanowice — Mraźnica 3473,2 cystern (w listopadzie 3463,8 cyst.), na ropę specjalną w Mraźnicy 22,4 cyst. (13,6), w Schodnicy 202,8 (217,9), w Uryczu 94 (94,7), w Pere-

prostyni 43,5 (33) cystern.

Największą ilość ropy ciężkiej marki boryslawskiej (okrąg Boryslaw — Tustanowice — Mraźnica) odtłoczył koncern „Małopolska” — 1638,8 cystern 10-tonnowych (1650,9 w listopadzie r. ub.), następnie „Limanowa” 485,2 (380,4), „Galicja” — 330,8 (336,4), „Standard-Nobel” 288,5 (289,8), „Rella-Mella” — 68,7 (54,6), „Lockspeiser” — 34,1 (31,1), „J. Rothenberg” — 48,8 (56,3) cystern.

KĄCIK DLA PAŃ

MODA ROKU 1930

WZORUJE SIĘ NA KOSTJUMIE KĄPIELOWYM

WYSMAKŁA LINJA — UBIÓR SPORTOWY — NOWE LINJE

Paryż, w styczniu 1930.

W Paryżu daje się zauważyć tendencja do stworzenia nowej, zdecydowanej mody, którą nadaje życie i zwyczajom 1930 r. tak zdecydowane piętno, jakie nadawał ongiś mody dyrektorjatu, cesarstwa i innych epok historycznych.

Jaki jest obecnie stan rzeczy w tej dziedzinie? Nowy kierunek jest wynikiem nawrotu kobiety do kobiecości i przywrócenia znaczenia wyłącznie damskim krawcom. Jest to naturalny zwrot, wywołany okolicznościami psychologicznymi, jak zresztą wszystkie objawy życia społecznego. Nie było jeszcze okresu — z wyjątkiem może wczesnych czasów cywilizacji greckiej — w którymby kobiety interesowały się tak żywo swym ciałem i poświęcały tyle czasu, energii i pieniędzy na zachowanie lub odzyskanie smukłości, dziewczęcej linii. Ponieważ zaś kobiety dbają tak bardzo o silne, giętkie ciało i tak bardzo entuzjastycznie się sportem, krawiec damski musi obmyślać modele, przeznaczone przede wszystkim dla sportmerek.

Ubranie sportowe wzoruje się pod względem wygody na kostjumie kąpielowym i sylwetka sukni na rok 1930 przypomina również kostjum kąpielowy. Każda kobieta nosiłaby chętnie od rana do wieczora kostjum kąpielowy lub piżamę, gdyż te rodzaje ubrania dają zupełną swobodę ruchów i nie kępują mięśni. Ponieważ zaś ten ideał jest niemożliwy, rozwija się moda, mająca zapewnić kobiecie uczucie takiej swobody, jak kostjum kąpielowy. Innymi słowy nowe modele zapewniają ciału większą swobodę ruchów, podkreślają korzystnie jego linje.

Zasadniczym rysem nowej mody jest naturalne odgraniczenie części ciała. Jeżeli kobieta gra w polo lub pływa, pasek jej kostjumu znajduje się tam, gdzie mu wyznaczyła miejsce natura. To nadaje figurze lekkość i giętkość, powabną i kobiecą. Ale taka reforma mody wymaga przedłużenia sukni, a to celem nadania całości większej harmonii i zupełniejszej symetrii. Suknie stają się coraz dłuższe w miarę postępu zimy. W dzień nosi się sukienki dużo poniżej kolan, toalety wieczorowe sięgają do kostek. Suknie sportowe wydłużyły się najwyżej

o kilka centymetrów, gdyż przedstawiają rodzaj uniformu, tak, że obecnie dążenie do zmian w tym kierunku byłoby chybione.

Górna część ciała odzyskuje jednem słowem swoje naturalne zarysy.

Ponieważ kobieta poniechała do pewnego stopnia naśladownictwo mężczyzny, możemy żywić nadzieję, że nowa moda rozwinię się po linii wybitnie kobiecej. Moda bowiem jest odbiciem obyczajów.

Letnia rezydencja Ojca Świętego

Widok na kampanję i morze Tyreńskie

Jednym z bezpośrednich wyników układu Laterańskiego jest zapewnienie Ojcu Świętemu odpowiedniej — ze względu na jego upodobanie i na jego zarowanie — letniej rezydencji. Papieżowi alipińście szczególnie ciężką wydac się musiała konieczność spędzania miesięcy letnich w Pałacu Watykańskim i w wystawionych na bezpośrednie działanie słońca ogrodach Watykanu.

Willa z 16-go stulecia, wystawiona z polecenia Papieża Urbana VIII nad jeziorem Albano, była zawsze własnością Kościoła, ale bezpośrednie jej sąsiedztwo z wsią Castel Gandolfo oraz brak przy niej prywatnego ogrodu skłoniły Papieża Piusa XI do obrania na letnią rezydencję innej willi.

Dogodne miejsce rychło zostało znalezione niedaleko od Castel Gandolfo, właściwie tak blisko, że projektowane nawet połączenie nowej siedziby letniej

Ojca Świętego z dawną.

Jest to willa Barberini, zbudowana również dla Papieża Urbana VIII. Willa ta, pozostająca w ciągu trzech stuleci w posiadaniu rodu Barberinich, przechodzi teraz ponownie na własność Kościoła zgodnie z warunkami, zastrzeżonymi w układzie Laterańskim.

Jeszcze w lutym opróżnią ją zamieszkali w niej obecnie przedstawiciele rodu Barberinich i wnet potem przystąpią architekci i robotnicy do odpowiedniego przerobienia jej na rezydencję papieską.

Willa ta nie wyróżnia się ani szczególnymi imponującymi rozmiarami, ani nadzwyczajną architekturą, słynie natomiast z nieporównanego widoku na Kampanję i morze Tyreńskie. Ogród, przylegający do willi, pełen jest antycznych posągów, wazonów, urn, fragmentów starożytnej architektury, co nadaje mu wybitnie klasyczne piękno.

Pozłacane oczy

Poprawianie przykrych błędów natury

Tytuł brzmi sensacyjnie. A jednak pozłacane oczy to nie wymysł mody, zwykłe szkodziły i niepotrzebny, tak jak np. podmalowywanie oczu dla podkreślenia ich wielkości lub blasku, lecz poprostu niestety dość krótkotrwałe, lecz nieraz konieczne poprawianie przykrych błędów natury. Już dawno zaczęto wyrabiać szklane oczy dla zastąpienia kalekom ich prawdziwych, już dawno nawet po wsiach i małych miasteczkach ukazywali się optycy-znachorzy, przeważnie szalibierze, którzy za małe nagrody obiecywali krótką operację poprawić pacjentom oczy, zniekształcone bielmem

lub inymi defektami. Był to rodzaj tańcowania tęczy za pomocą iniekcji tuszu. Skutek był chwilowo nadzwyczajny, chociaż wkrótce defekty ukazywały się znowu w tym samym stopniu, co poprzednio.

Teraz zaś wynaleziono tylko nowy sposób naciągania łatwowiernych, mianowicie tusz zastąpiono złotem w stanie koloidalnym. Skutek chwilowy tego zabiegu jest znowu „cudowny” i może nadzieję utrzymania go są dłuższe, niż przy stosowaniu tuszu. Ale jak przedtem, tak i teraz kończy się wreszcie... na przykrem rozczarowaniu.

Dyplomata włoski

przegrał zakład z powodu księżniczki Giovanny

Córka króla włoskiego, Giovanna, zaręczyła się onegdaj z królem bułgarskim Borysem. Związek ten był przewidywany od dawna.

Oto poseł włoski w Sofii Piacentini założył się już przed rokiem o 50.000 drahm z posłem greckim w Sofii o to, że przed upływem roku król Borys ożeni się z księżniczką Giovanną. Wobec tego, że roczny termin zakładu upłynął, a małżeństwo to jeszcze nie zostało zawarte, poseł Piacentini musiał swemu greckiemu koledze wypłacić 50.000 drahm.

(Suma ta wygląda imponująco, przedstawia jednak wartość tylko około 6.000 złotych).

ZACHĘTA

Z G I E R S K A 2 6

Dziś i dni następnych 715

Największy monumentalny film p. t.

SODOMA i GOMORA

W roli głównej

Michał VARKONYJ

Lucy DORAINÉ

Początek w dni powszednie o 8 i 10, w soboty, niedziele i święta o 12 w poł. Czyli miejsce w dni powszednie, niedziele i święta, w dzień wazy seansy II m. 40 gr. II i balkon 60 gr. I m. 1 zł. Na następne seanse w dni powszednie III m. 60 gr. II i balkon 90 gr. I m. 1 zł. 1.10, I m. 1.50; w niedziele i święta III m. 70 gr. II m. 1 zł. balkon 1.10, I m. 1.20, I m. 1.50

Wkrótce: **GAŁGANEK**

RADIOŁA

ŁÓDŹ, Piotrkowska 38.

tel. 10-334 (w podwórzu). 597

Radjoaparaty i części. Ustawianie anten, przeróbka aparatów. Ładowanie akumulatorów. Najtańsze źródło. Dogodne warunki

PHILIP MACDONALD

Przedruk
wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW”)

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 25

Antoni podrapał się po głowie i usiadłszy na krześle, przejrzał pokolei wszystkie książki. Wszystkie nosiły na przedtytułowych kartkach starannie wypisane nazwisko „E. Lennet”, wszystkie były czytane. Ustawił je zpowrotem na półce w tym samym porządku co poprzednio.

Na stoliku leżał arkusz czystej bibuły, na której stała podstawka do piór i kalamarz. Obok białła się paczka papieru listowego z kopertami i stało duże pudełko z niebieskiej tektury. Antoni przysunął je do siebie. Było cięższe niż się spodziewał. Zdjął wierzch i zobaczył, że jest napełnione małymi książeczkami o jaskrawych okładkach. Były to wydawnictwa z rodzaju tych, jakie sprzedają na małych stacjach. Na wszystkich widniała ta sama cena (3 pence), wszystkie z wyjątkiem trzech miały nad tytułami ten sam napis, wskazujący na przynależność do jednej serii:

BIBLIOTEKA SZCZĘŚCIARZY Nr.

Pod każdym poszczególnym tytułem czytało się ojaśnienie, że „długa opowieść stanowi całość”. Dolne połowy okładek barwiły się jaskrawymi ilustracjami, przedstawiającymi najbardziej sensacyjne epizody „długich opowieści”.

Książeczek tych było sześć. Tytuły ich brzmiały jak następuje:

Brakujący Tuzin — Carlton Howe

Carlton Howe i Domino,

Zemsta Jima Bronca — historia z preryj,

Carlton Howe i Groty Śmierci,

Na Oceanie — nadzwyczajne przygody Piratów,

Niewolnik Sampana czyli Carlton Howe w Chinach.

Antoni podniósł oczy z nad dobrze przybrudzonych tomików i spojrzawszy na półeczkę nad stołem, roześmiał się śmiechem gniewnego zniecierpliwienia. Pogwizdywał przez zęby, zestawiając w myśli Raskina, Shaw, Wilde'a, Poe'go i Conrada z sensacyjną greszową lekturą Biblioteki Szczęściarzy.

Przejrzał trzy pozostałe książeczki innego typu niż pierwsze sześć. Na pierwszej z nich kolorowił się czerwono-niebieski obrazek, przedstawiający przypuszczalnie wnętrze banku. Przed kontuarem stał elegancki bandyta w masce, grożąc dwoma olbrzymimi rewolwerami gromadce przerażonych kasjerów. U góry widniał napis:

BIBLIOTEKA NADZWYŻAJNOŚCI Nr. 209.

„Znów Wilk”.

Dwa pozostałe tytuły brzmiały:

Przygody Oka Śmierci i Trucizna z Pagody.

Pod obydwoma był ten sam podtytuł: Wilk przy Robocie.

Antoni siedział przez kilka chwil, patrząc na stos kolorowych okładek. Zajrzał do jednej książeczki, zajrzał do drugiej poczem z niezwykłym w siebie zniecierpliwieniem zerwał się na nogi. Dziewięć książeczek zniknęło dyskretnie w czterech kieszeniach jego płaszcza. Puste pudełko znalazło się zpowrotem na swoim miejscu. Wyszedł prędko, nie spojrzawszy nawet na mały pokój.

Małutka gospodyni domu spotkała się z nim u stóp schodów. Poczuli na ramieniu dotknięcie delikatnej ręki.

— Może filiżankę herbaty, młody człowieku? Byłabym bardzo rada, mieć pana do towarzystwa.

Antoni począł klamać. Powiedział, że z przyjemnością się napije i dodał szczerze, że rad jest z jej zaproszenia. Powrócił do salki z paprociami. Na jednym ze stolików, uprzątniętym z cacek, stała taca z herbatą. Zasiadłszy w niewygodnym fotelu, doznał największego zdziwienia tego pełnego niespodzianek dnia.

Przytknięta do ust li tylko przez grzeszność filiżanki dała mu posmak wspomnianej, prawdziwej, chińskiej herbaty, lepszej nawet niż w Stukeley Gardens. Nie wie rzył własnemu podniebieniu.

Pomimo wczesnej godziny — była dopiero trzecia — wypił aż cztery filiżanki. Rozmowa z gospodynią napędziła go zachwytem. Zakochał się w niej z miejsca. Kiedy zaczął się zabierać do odejścia, wspomniła c Lennecie, po raz pierwszy od chwili, gdy zeszedł z góry.

— Martwię się o tego chłopca — rzekła — a tak nie lubię zmarłych. Co za głupi smarkacz, żeby wyprawać się na zabawę w taką noc, kiedy mordują ludzi! Niech mi pan powie, co on takiego znalazł?

— Zawiadomię panią o wszystkim jak się tylko sam dowiem — odparł detektyw. Mała rączka utonęła na chwilę w jego dłoni. — Do widzenia! Dziękuję, że pani była taka uprzejma!

— Bagatelka! — odrzuciła staruszka. — Niech pan znowu do mnie zajrzy. Ale nie z powodu chłopca. Lubie dorzecznym ludzi, takich jak pan. A panu smakowała moja herbata, prawda? Moi lokatorzy takiej nie dostają.

Antoni szedł przez Acacia Grove, wypatrując leniwie taksówki. W głowie miał zamęt, który starał się uporządkować. Szedł ze schyloną głową, bo po pierwsze był zamyślony, a po drugie zachodzące, czerwone słońce świeciło mu prosto w oczy.

Ale oczy te, podniesione czy spuszczone, nigdy nie próżnowały i nie uszła ich spostrzegawczości para zbliżających się nóg, dających charakterystyczne długie kroki i ubranych w błyszczące długie buty. Antoni podniósł głowę i poznał detektywa-inspektora Arnolda Pike'a z departamentu wywiadowczego. Inspektor zato nie zauważył go wcale. Szedł wolno, badając wzrokiem numery domów.

(d. c. n.)

KRONIKA

STYCZEŃ

31

PIĄTEK

DZIS:

Piotra

JUTRO:

Ignacego

Ws. słońca g. 8 m. 7

Zachód „ g. 16 m. 5

Ws. słońca g. 8 m. 7

Zachód „ g. 5 m. 57

W dniu Imienin

Prezydenta Rzeczypospolitej

Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego jutro w dniu 1-go lutego odbędzie się w kościele garnizonowym o godz. 9-ej rano nabożeństwo, poczem nastąpi defilada oddziałów wojska.

W dniu poprzedzającym uroczystość t. j. dziś o godz. 19-ej odegrany zostanie capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta.

Łódź w dniu Imienin

P. Prezydenta Rzeczypospolitej
Uroczysta Akademia w Sali Tow. Kredytowego

W niedzielę dnia 2-go lutego 1930 r. o godzinie 12-ej w południe w sali Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Pomorskiej Nr. 21 z inicjatywy Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Łodzi odbędzie się z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego Uroczysta Akademia.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej w Łodzi, pragnąc przyczynić się do uświetnienia uroczystości wzywa wszystkie Cechy i Gospody Czeladnicze do wzięcia udziału w hołdzie Łodzi dla Głowy Państwa przez wysłanie swych delegatów wraz ze sztandarami na wyżej wspomnianą Uroczystą Akademię na godzinę 11 min. 30 punktualnie.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej
w Łodzi.

Przedłużenie mandatów
członków komisji szacunko-
wych podatku majątkowego

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym izba skarbową w Łodzi otrzymała okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, mocą którego mandaty członków komisji szacunkowych podatku majątkowego zostały przedłużone automatycznie na rok 1930. (p)

Prace w komisjach
szacunkowych podatku
przemysłowego

Jak się dowiadujemy w połowie lutego r. b. rozpoczną się prace komisji szacunkowych podatku przemysłowego od obrotu. (p)

Zebranie Czeladzi
Stolarskich

W dniu 2-go lutego t. j. w niedzielę o godz. 2-iej popołudniu odbędzie się zebranie czeladzi stolarskich we własnym lokalu przy ul. Juliusza Nr. 28 na którym omawiane będzie szereg ważnych spraw.

Jednocześnie na temże zebraniu przyjmowane będą składki miesięczne, na które to zebranie najuprzejmiej zaprasza swych członków

Zarząd.

Posiedzenie
miejskiej komisji cennikowej

Dziś, w piątek, dnia 31 b. m. o godz. 10-ej rano, odbędzie się — pod przewodnictwem p. naczelnika Ankersztajna posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, sekcji mięsnej, celem omówienia sprawy dalszej niższej cen mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich.

Opinia komisji przedłożona zostanie niezwłocznie Magistratowi, celem zatwierdzenia, a nowy cennik zacząby obowiązywać już od niedzieli, dnia 2 lutego r. b.

Łódź nie pragnie plugastwa
Krach ideowy Teatru Miejskiego

Dyrektor K. Adwentowicz i jego mecenas wiceprezydent Weissberg - Wieliński pod pręgierzem opinii

Teatr Miejski w Łodzi stacza się w przepaść. Nie pomagają setki tysięcy subsydjów, idących na marne wtedy, gdy najbiedniejszym brak chleba. Rzuca się w błoto stawki podatkowe, przemocą wydzierane przez Magistrat. Jest źle.

Poziom artystyczny teatr jest niegodny Łodzi. Pan Adwentowicz patrzy z pogardą na repertuar polski. Pomija Słowackiego, Fredrę, Wyspiańskiego i cały wielki repertuar rodzimy.

Uczynił swój teatr przybytkiem eks-

perymentalnym. Przerzucił się do tematów kliniczno — kryminalno — pornograficznych, wprowadził na scenę skandal, każe się tarzać w dreszczach seksualnych.

Począł od dawek małych, zwiększał je stopniowo, skończył na „Cyjankali”. Zapanowało brutalne chamstwo. Czy to koniec? Dokąd pan Adwentowicz pójdzie dalej?

Rozległo się oburzenie. Najpierw szeptem, potem pomrukiem, gwizdem,

wyciem, wreszcie bombami Izawiaćmi. Czy to koniec?

Czem się pan Adwentowicz kieruje? Dla kogo te sztuki wystawia?

Dla erotycznie nastawionych samiec, czy wykwintnej publiczności? Dla zbożników, czy szerokich mas?

Ta wykwintna publiczność, te szerokie masy protestują przeciw szpitalowi, chirurgii, cyjankali.

Protestują z całych sił przeciw rozwydrzeniu, lubieżności, rozpasanemu spędzaniu płodu i wszelkiemu moralnemu rozkładowi. Smak publiczności łódzkiej jest dzięki Bogu inny. Makabryczny sezon musi się skończyć jak najrychlej.

Kto ponosi odpowiedzialność za wszystko?

W pierwszym rzędzie Magistrat i jego Wydział Kultury i Oświaty. Jaki jest program jego odczyna? Żaden. Co zdziałał dobrego dla tetaru? Nic.

Że wyrzuci przeszło pół miliona złotych rocznie na eksperymenty pana Adwentowicza, to nie zasługa, lecz zbrodnia. Gdyby użył tych krociowych sum na teatry popularne, które wspierać jest jego najświętszym obowiązkiem, ileż dobrego można by zdziałać wśród mas robotniczych.

A teatry te nie otrzymują żadnych, dosłownie żadnych subsydjów od robotniczego Magistratu, wybranego robotniczymi głosami. Jak to nazwać?

Drugim wielkim winowajcą jest pan Adwentowicz. Walczono o niego namiętnie, krzyżowano szpady po bohaterku. Usprawiedliwiają go przyjaciele, że jest przepracowany. Na to radykalny środek — prośba o dymisję. Przepracowanie nie wyklucza zresztą posiadania rozumu.

Nie usprawiedliwia więc zaciekleści, z jaką eksperymentuje skandal i sensację w teatrze, który jest w Łodzi jedynym dla szerokiej inteligencji. Można to czynić w Warszawie, Paryżu, Berlinie i Wiedniu, gdzie przy mnogości przybytków Melpomeny znajduje się schron dla doświadczonych prosektoryjnych. W Łodzi tego nie wolno. Zakłada przeciw temu protest zdrowa moralnie Łódź, która nie znieśnie pornografii.

Nie pomoże panu Adwentowiczowi obrona krytyka teatralnego „Łódzianina” (zdaje się p. dr. Wajsberg — Wieliński), który dowodzi, że pornografii w Teatrze Miejskim pragną robotnicy.

Jest tu podwójny obłęd. Do Teatru Miejskiego robotnik, jak masa, nigdy nie pójdzie, bo mu za drogi. Drugi obłęd tkwi w przekonaniu, że masy są zdemoralizowane. Zdrowy psychicznie robotnik łódzki nie ląka plugastwa i klinicznej chamszczyzny.

Nie wolno panie wiceprezydencie własnego upadku moralnego przypisywać zdrowemu proletariatu.

Jakie wyjście z błędnego koła? Postawmy sprawę otwarcie.

Niechaj pan Adwentowicz przenie się do Warszawy, co jest podobno jego zamiarem, notowanym w prasie. Niech zabierze ze sobą p. Dr. Weissberg-Wielińskiego, jako pornograficznego doradcę w sprawach teatralnych. Jak długo pozostanie pan Adwentowicz w Łodzi jako wywoźiciel moralnego kału na scenę, będzie się działo źle.

Był Łódź opuścił jaknajrychlej, gdy teatr stacza się w przepaść.

L. F.

Zona podpaliła
zabudowania własnego męża

Nocy wczorajszej w Kolonii Przerąb, powiatu Radomskiego w zagrodzie Jana Siewka, wybuchł groźny pożar w stodole, poczem przy sprzyjającym wietrze ogień przeniósł się na inne zabudowania gospodarcze i dom mieszkalny, które spłonęły doszczętnie.

Spaliła się stodoła ze zbiorami, obora, szopa z inwentarzem gospodarczym i dom mieszkalny, ogólnej wartości około 30000 złotych.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła energiczne dochodzenie, w trakcie którego ustalono, że pożar powstał

wskutek zbrodniczego podpalenia, oraz, że podpalenia dokonała żona Siewka, która żyła z nim w nieprzyjaźni.

Podpalaczkę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Wczoraj spalił się również dom mieszkalny należący do Kalińskiego Edwarda w m. Strykowie, powiatu Brzezińskiego. Dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar wynikł z powodu wadliwego urządzenia przewodu kominowego. Straty wynoszą około 5000 złotych. (w)

Największe przeboje sezonu

DZIKA ORCHIDEA
ARKA NOEGO
KOBIECI NA KSIĘŻYCU

zabłyśną wkrótce na ekranie kinoteatru

„CAPITOL”

Syn zamordował ojca
z powodu sporu majątkowego

Onegdaj na szosie pod wsią Pacierzów, powiatu Radomskiego znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku około 80 lat, z głową roztrzaskaną ostrym narzędziem.

Powiadomiona o powyższym wypadku policja przeprowadziła dochodzenie, w wyniku którego ustalono, że zamordowanym jest rolnik ze wsi Pacierzów, 77-letni Chrzastek Stanisław.

Początkowo przypuszczano, że ma się tu do czynienia z napadem rabunkowym, albowiem Chrzastek był zamożnym gospodarzem i krytycznego dnia wracał z Radomska. Jednak na skutek pouitejszego dochodzenia ustalono, że zamordowany żył w niezgodzie ze swym synem 43-letnim Jo-

zefem Chrzastkiem, który niejednokrotnie odgrażał się, że z ojcem skończy.

Na skutek tych poszlak Józef Chrzastek został przytrzymany i zbadany przez policję.

Początkowo wypierał się, jednak przyciśnięty do muru, przyznał się, że wykorzystał moment powrotu ojca z targu z gotówką, przypuszczając, że rzuci to podejrzenie w innym kierunku, a w przyczajwszy się wieczorem siekierą zadał ojcu kilka ciosów, od których ten zmarł natychmiast.

Ojciec bójce aresztowano i przesłano do więzienia w Piotrkowie, do dyspozycji władz sądowych.

Pożar budynków parafjalnych w Rzgowie
Straty wynoszą około 60000 złotych

Nocy wczorajszej w zabudowaniach parafjalnych kościoła rzymsko - katolickiego w Rogowie, powiatu Brzezińskiego, wybuchł groźny pożar, który mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, strawił większość zabudowań parafjalnych.

Jak ustalono ogień powstał od podrzuconego niedopałka papierosa, przez jednego z robotników, zatrudnionych przy reparaacji murów parafjalnych, który jak stwierdzono, odgrażał się parafji za nieregulowanie mu należności.

Pożar wszczął się w oborze poczem przeniósł się na sąsiednie zabudowania mieszkalne i począł zagrażać kościołowi.

Do akcji ratunkowej stanęła cała ludność okoliczna, oraz straż kolejowa. Dzięki umiejętnej akcji ratunkowej ognia do kościoła nie dopuszczono. Spaliły się natomiast doszczętnie stodoła, obora i częściowo dom mieszkalny plebanji.

Straty wynoszą około 60000 złotych. Sprawcę podrzucenia niedopałka papierosa aresztowano. (w)

„Bitwa nad Niemnem”

Dziś t. j. dnia 31 stycznia b. r. z inicjatywy stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych w sali Rady Miejskiej pułkownik Cieślak wygłosi odczyt na temat „Bitwa nad Niemnem”.

Echa głośnego morderstwa ZA ZABÓJSTWO AGENTA

Sąd Okręgowy skazał Pieszczyńskiego na półtora roku więzienia

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem s. o. Kozłowskiego w asystencji s. o. Fajta i Grzysia rozpatrywał sprawę 47-letniego Bronisława Pieszczyńskiego, właściciela domu przy ul. Pomorskiej 68, kupea trzody chlewnej oskarżonego o zabójstwo agenta swego Antoniego Majewskiego.

Okoliczności tej zbrodni, która w swoim czasie wywołała bardzo wiele hałasu w Łodzi przedstawiają się następująco:

Pieszczyński, jak już zaznaczyliśmy był eksporterem trzody chlewnej i znaczne transporty wysyłał zagranicę, szczególnie do Wiednia do stałego swego odbiorcy p. Bakasza.

Pewnego dnia podczas pobytu swego w Kielcach Pieszczyński poznał się z Antonim Majewskim, któremu zaproponował skup bydła dla niego.

Przez pewien czas Majewski doskonałe wywiązywał się ze swych obowiązków, ale po upływie pewnego czasu, odbiorcy a szczególnie p. Bakasz, zaczęli się uskarżać,

że transporty pochodzące od Majewskiego nie posiadają przepisowej wagi. Wtedy Pieszczyński zaczął podejrzewać Majewskiego, że robi jakieś machinacje na jego niekorzyść.

W pierwszych dniach maja Pieszczyński wręczył Majewskiemu 12,000 złotych

telem skupu bydła w okolicy Kielc. W końcu maja Majewski przybył do Łodzi późnym wieczorem.

Było to dokładnie dnia 28 maja. Poświata tego dnia wieczorem Pieszczyński go w domu nie zastał, przyszedł do mieszkania jego dnia następnego o g. 7-ej rano.

Po kilku minutach rozmowy w pokoju wyszli razem do ogrodu, gdzie Pieszczyński skłonił

wręczył szwagier jego rewolwer celem zastrzelenia kota.

W ogrodzie w oczekiwaniu śniadania obaj rozmawiali o interesach i tu Majewski oświadczył Pieszczyńskiemu, iż stało się nieszczęście

gdyż ukradziono mu owe 12,000 złotych. Pieszczyńskiego wiadomość ta szalenie zdenerwowała.

Zaczął jeden po drugim palić papierosy, po które nawet dwukrotnie posyłał, nie chciał rozmawiać z telefonującym do niego p. Bakaszem, wreszcie koło godziny 12-ej wyjął rewolwer z kieszeni i zaczął nim grozić Majewskiemu.

O godzinie 12-ej w południe dozorca pracujący na podwórzu usłyszał odgłos strzału rewolwerowego i za chwilę potem zobaczył Pieszczyńskiego wychodzącego z ogrodu.

Pieszczyński na widok jego zaciekał miny oświadczył mu, że zastrzelił kota. Kiedy w kilkanaście minut potem dozorca wszedł do ogrodu zauważył

leżącego na ziemi bez życia Majewskiego.

Majewski miał przestrzeloną na wylot głowę.

Przerażony dozorca zaalarmował władze śledcze, które natychmiast udały się na poszukiwania Pieszczyńskiego.

W międzyczasie zabójca udał się do hotelu do p. Bakasza, potem zaś wynajmując sobie numer w Hotelu Polskim, gdzie zabarykadował się.

Tutaj ujęła go policja. Po przesłuchaniu zwolniono go za kaucją 8,000 złotych.

W dniu wczorajszym Pieszczyński zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego.

Oskarżał go prokurator Hawtowski bronił adwokat Piotr Kon.

Oskarżony do winy zasadniczo się nie przyznał.

Twierdził on, że rewolwer wyładował a groził nim Majewskiemu, w przekonaniu, że w ten sposób zdoła wy dostać pieniądze od Majewskiego.

Zapomniał on zupełnie o tem, że jedna kula

została w łufie i przerażony był w chwili gdy padł wystrzał.

Co się potem działo nie pamięta wcale. Po zeznaniach oskarżonego składał zeznania biegły rusznikarz Matjako, który oświadczył, że rewolwer, z którego strzelał Pieszczyński był zupełnie nowego typu „Brauning” 7,65 i

nie mógł wystrzelić w chwili, kiedy nie było w nim magazynu.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu przemówień skazał Pieszczyńskiego na półtora roku więzienia zamieniającego dom poprawy. (p)

W walce z klęską ognia O bezpieczeństwo pożarowe w szkołach powszechnych

W środę, wieczorem, pod przewodnictwem p. dr. St. Skalskiego, odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej m. Łodzi, na którym m. in. omawiano szeroko złożony Raport przez p. Szenberga — wiceprezesa Zarządu Koła Opiek Szkolnych — memoriał w sprawie bezpieczeństwa pożarowego w szkołach powszechnych. W toku dyskusji nad tą sprawą stwierdzono z ubolewaniem, że stan ten w większości łódzkich szkół powszechnych, mieszczących się w lokalach prywatnych, naraża poważne obawy i pozostawia wiele do życzenia. Czynnikami, oddziaływującymi ujemnie na bezpieczeństwo pożarowe szkół powszechnych są przede wszystkim ciasnota pomieszczeń i nadmierne skupienie dzieci.

Rada Szkolna Miejska postanowiła powołać komisję specjalną, która opracuje szczegółowe przepisy zachowania się per-

sonelu i dzieci w szkołach na wypadek pożaru, następnie przepisy te prześle do wszystkich szkół powszechnych. Poza tym Rada Szkolna wystąpi w tej sprawie do wyższych władz szkolnych z odpowiednimi wnioskami natury ogólnej. Jednocześnie uchwalono zwrócić się do Rady Miejskiej o wyasygnowanie kredytów na zaopatrzenie wszystkich szkół powszechnych, mieszczących się w lokalach prywatnych, w gaśnice przeciwpożarowe.

W dalszym ciągu posiedzenia Miejska Rada Szkolna udzieliła „Ewangelickiemu Domowi Sierot” koncesji na otwarcie dwóch przedszkoli — przy ul. Sierakowskiego i ul. Północnej, uchwaliła zezwolić na przeniesienie względnie rozszerzenie kilku szkół powszechnych prywatnych, wreszcie załatwiła szereg drobniejszych spraw bieżących.

Zamach samobójczy młodej kobiety

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe wezwane zostało do 21-letniej Reginy Popielczyk, zamieszkałej przy ulicy Szopena 4, która popełniła zamach samobójczy przez wypicie większej dozy jodyny.

Lekarz, po przepłukaniu desperatki żołądka, pozostawił ją na miejscu, wskutek braku miejsc w szpitalach.

Badana przez policję, Popielczykówna odmówiła wszelkich wyjaśnień dotyczących popełnionego przez nią rozpaczliwego kroku. (p)

Organizacje kupieckie starają się o kredyty dyskontowe

Tomaszowska organizacja kupiecka postanowiła zwrócić się do centralnego banku polskiego z prośbą o udzielenie kupcom Tomaszowskim kredytu w formie banku.

Dotychczasowe kredyty dyskontowe przyznawane były wyłącznie przemysłowcom, lecz były one wykorzystane zaledwie w połowie. (w)

Kobiety Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym

Powstały w początkach stycznia inicjatywy Zw. Pracy Obyw. Kobiety, Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym rozpoczął pracę.

Sekeja dożywiania, pod przewodnictwem pani kuratorowej Gadomskiej, dzięki subsydjum Województwa weszła na razie akcję dożywiania dzieci w szkołach powszechnych, chociaż aktualną jest również w danej chwili opieka nad młodzieżą w wieczornych szkołach zawodowych i średnich. Organizując w dalszym ciągu pomoc społeczną, Kobiety Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, jako jednostka zorganizowana, zgłosi prawdopodobnie swój akces do ogólnego Komitetu Obywatelskiego, jaki powołany będzie w naszym mieście do walki z nędzą.

Czasopisma

„Młoda Matka”

Wyszedł z druku Nr. 3 dwutygodnika „Młoda Matka”. Na treść jego złożyły się następujące prace: „Czy można zaziębić odrę” — Dr. P. Baumryter, „Czy kochająca matka może się brzydzić swego dziecka” — Dr. S. Popowski, „Dzieci wsi i miasta” — Dr. J. Bogdanowicz, „Pasek czy szelki” — Dr. Cz. Hoppe, „Z higieny macierzyństwa” — Dr. I. Śmiarowska, „Tęgo żądany od naszych ogrodów miejskich” — Jedna z matek, „Ogrody dla dzieci w Ameryce” — Wanda Prażmowska, „Najlepszy posag” — Z. P., „Czy na wszystko można pozwać”, — Janusz Korczak. Odpowiedzi na listy rodziców.

Do numeru jest dołączony dwutygodniowy dodatek „Rady Praktyczne” i tablica haftów.

KINO-TEATR
„SYRENA”
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Początek seansów w dni powszednie o g. 4, w soboty i święta o g. 12 pp. W dni powszednie od g. 4-6, w soboty i święta od g. 13-3, oraz w poniedziałki przez cały wieczór ceny miejsc po 30 i 50 gr.

Następny program:
Korsarz Mórz południowych
z Richardem Barthelmesem

Dziś i dni następnych Wielki rekordowy podwójny 22 akt. program

I-szy film: kto ujarzmi szakali stepów, bandę rabusiów grasujących w okolicy Nowego Meksyku

KEN MAYNARD

WALKA O STEP

w sensacyjnym filmie p. t.

II-gi film: Przepiękny film europejski z GRETA HAIT i RAJNHOLDEM SCHÜNCLEM p. t.

„Z PAMIĘTNIKA KAWALERA”
(zwycięstwo kobiecej przebiegłości)

KINO-TEATR
BAJKA
FRANCISZKAŃSKA 31

Dziś i dni następnych 527

Rewelacyjne arcydzieło na tle wielkiej rewolucji bolszewickiej p. t.

MIŁOŚĆ

Księcia Sergjusza

Dramat wielkich uczuć w ogniu i po-
żodze rewolucji

W rolach głównych
Billie Dove
Mikołaj Susanin
Antonio Moreno

Obraz ilustrowany będzie śpiewem
chóru

Rosyjsko-Ukraińskiego
pod kier. A. AKIMOWA

Początek codz. o g. 4 30 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 pp
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse 50gr

Doborowa orkiestra pod kier.
A. RICHTERA

KINO-TEATR
UCIECHA
Limanowskiego 36 518
(dawn. Aleksandrowska)

Dziś i dni następnych

Rewja gwiazd ekranu
Lya de Putti
Paweł Wegener,
Lydia Salmonowa

w wielkim dramacie egzotycznym
p. t.

WYSPA ŁEZ
(S. O. S.)

Następny program:
BIAŁE RÓŻE

W rolach głównych: **Diana Karenne**
Dolly Davis, Jack Trevor

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty i święta o godz. 12



UWAGA!
UWAGA!
ŁÓDŹ NADAJE
spiesz zaopatrzyć się w radio
tylko w firmie 630
T. NONAS
Piotrkowska 190 Tel. 162-33

Migawki miejskie

Dziwna historia o żelaznym żołądkiem pani Marjanny

Pismo święte z podziwem opowiada o pewnym wielorybie, którego żołądek przez trzy dni służył za bezpłatny hotel dla świątobliwego proroka Jonasza. Legenda o tyranie Polikratesie wspomina o rybie,

w której brzuchu znaleziono kosztowny pierścień, rzucony przez pana wyspy Samos do morza.

Ostatnio doniosły gazety, iż w wnętrzu łożyska pewnego rekina, złowionego na wysokości Rjeji, odnaleziono

całe mnóstwo najrozmaitszych przedmiotów: od kolji perłowej, a na kawałku kotwicy i blaszanym garnuszku z jednych uszkiem skończywszy.

Notujemy te curiosa, aby uzasadnić naszą tezę, że żołądek służyć może nie tylko do trawienia, ale i jako: dom noclegowy, zakład jubilerski i muzeum starożytności.

Pięć tygodni temu lekarze szpitala św. Józefa w Łodzi dokonali cennego odkrycia, że

żołądek kobiety, odpowiednio wytresowany, zamienić da się na

skład żelaznych gwoździ. Obiektem, który umożliwił nauce poznać tego nie notowanego nigdzie

fenomen, jest niejaka Marjanna Borysiakowa zamieszkała w Zgierzu przy ul. Probošczeni 5.

Niewiasta ta przybyła do szpitala, żaląc się na

„bolenia we wnętrzu”. Babinę prześwietlono — poczem mentalnie wzięto na stół ... i podczas operacji wydobyto z jej żołądka

212 gwoździ, wtem 2 sześciocalowe 4 pięciocalowe oraz przeszło 100 t. zw. papowych (z dużymi łebkami) — ogólnej wagi 552 gramów.

Zagadnięta o przyczynę skonstruowania tego

niekoniecznie strawnego i lekkiego menu, odparła czując się dziś doskonale pacjentką:

„Chciałam zrobić na złość mężowi, że, cholera jeden, zdradzał mię paskudnie!”

Niedobry mąż pani Marjanny Borysiakowej! Dlaczego lekkomyślność i płochość twoja zagroziła życie twej od Boga danej połowicy? I pomyśl tylko, co by się stało, gdyby pani Marjanna połknęła na znak protestu

nie 212 gwoździ, ale tuzin żelaznych siekierek?

Ze zjazdu delegatów wojewódzkich zrzeszeń właścicieli teatrów świetlnych

W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie zjazd delegatów wojewódzkich właścicieli teatrów świetlnych.

Obrady poświęcone były głównie omówieniu sytuacji, jaka się wytworzyła w polskiej branży filmowej skutkiem usiłowań importerów berlińskich, narzucenia naszymu rynkowi aparatów dźwiękowych.

Zaznaczyć się musi, że Amerykanie, mający monopol na aparaty dźwiękowe zastrzegali sobie, iż na ich aparatach wyświetlane mogą być wyłącznie amerykańskie obrazy. Równa się to groźbie zniszczenia przemysłu filmowego w Europie.

Jak olbrzymie sumy wywożą importerzy za aparaty i filmy dźwiękowe daje o tem pewne pojęcie kilka cyfr. Otóż koszt aparatu dźwiękowego wynosi od 14 do 25 tysięcy dolarów. Do tego dochodzi koszt instalacji aparatu w wysokości 8 tys. dolarów. Za nadzór aparatu każe sobie wytwórnia płacić 30 dolarów tygodniowo.

Płyta gramofonowa, będąca całą tą tajemnicą „dźwiękowców” kosztuje 5 dolarów. Na jeden obraz (film) zużywa się od 20 płyt w górę — przyczem każda płyta może być tylko 6 razy nagrana. Biorąc pod uwagę fakt, że każdy film dźwiękowy musi być wyświetlany przez 6 tygodni, gdyż takie są tylko kontrakty, uzyskamy za same tylko płyty bardzo wysoką sumę.

Cena filmu dźwiękowego, n. p. ostatnio w Warszawie wyświetlanego, wynosi 8 tysięcy dolarów. Importerzy gwarantują dla siebie 45 proc. dochodu brutto po potrąceniu podatku widowskiego. Jak z powyższego okazuje się, wyrzucamy za pośrednictwem kinoteatrów dźwiękowych miliony dolarów bez żadnej rekompensaty, nie mówiąc już o tem, że pozabawia się pracy setki muzyków i osłabia bilans handlowy.

Zjazd warszawski powziął cały szereg rezolucyj przeciw metodom importerów berlińskich, za pośrednictwem których chce Ameryka opanować europejskim światem kinematograficznym.

Centrala zrzeszeń teatrów świetlnych zwróciła się do rządu o wyznaczenie wyższego podatku od filmów dźwiękowych oraz domagać się będzie, by rząd nasz za przykładem innych państw zabronił na przeciąg jednego przynajmniej roku sprowadzania aparatów dźwiękowych, gdyż przez ten czas sytuacja się wyjaśni, ceny aparatów i filmów nie będą tak rabunkowe i korsarskie metody importerów muszą być zlikwidowane.

Nie ulega wątpliwości, że i władze nasze przyjdą z pomocą czynną zrzeszeniom, zwalczającym atak importerów berlińskich — amerykańskich, przez zastosowanie odpowiedniej polityki administracyjnej — podatkowej w stosunku do kinoteatrów dźwiękowych.

Katastrofa samochodowa na szosie wieluńskiej

W dniu wczorajszym na szosie wieluńskiej pod Złoczewem wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Pod koła pędzącej taksówki prowadzonej przez Moszka Ajzenmana zamieszkałego w Złoczewie dostał się mieszkaniec Woli Rydzkiej 20-letni Stanisław Bajzert. Ajzenman usiłował gwał-

townie skręcić w bok, lecz auto wpadło do rowu grzebiąc pod sobą 6 pasażerów.

Wieśniacy wyciągnęli z pod samochodu wszystkich pasażerów, z których kilku odniosło poważne rany.

Rowerzysta Bajzert odniósł okaleczenie głowy oraz złamanie lewej ręki. (p)

WKRÓTCE

Największy film świata

Supersensacja

Przewyższa wszystko co dotychczas widzieliśmy

Dla młodzieży i dorosłych

WKRÓTCE

OSTATNIE PRZYGODY TARZANA

Ujęcie zuchwałej bandy szopenfeldziarzy Złodziei osadzono w więzieniu

W dniu wczorajszym udało się zlikwidować zuchwałą bandę szopenfeldziarzy, grasujących od dłuższego czasu na terenie Łodzi.

Likwidacja tej szajki odbyła się w sposób następujący:

Wczoraj w godzinach popołudniowych do sklepu Ruchli Frenkiel, znajdującego się przy ul. Nowomiejskiej 19 w halach targowych weszła jakaś kobieta i zażądała pokazania jej ceraty. W chwilę potem do sklepu weszła jakaś para, która kała pokazać sobie chodniki. Po upływie kilkunastu minut cała trójka sklep opuściła.

Właścicielka sklepu na progu jednak zatrzymała całe towarzystwo, albowiem spostrzegła brak kilku kawałków ceraty i dwóch chodników i jednocześnie stwierdziła że całe towarzystwo dziwnie jakoś utyli.

W chwili, kiedy zaczęła się szamotać z kobietami towarzysz ich uderzył ją „bykiem” w twarz, poczem uciekł.

W międzyczasie zebrał się wielki tłum, który zatrzymał obie kobiety i oddał w ręce policji.

Korzystając z ogólnego zamieszania mężczyzna ów wskoczył do dorożki i zaczął jechać w stronę Placu Wolności. Za-

dorożką w pogoń puściło się kilkanaście osób. Widząc, iż dorożkarz zamierza zatrzymać konia uciekinier zrzucił go z koza. W tej chwili został dopadnięty przez kilka osób, które go usiłowały zatrzymać. Lecz i tym razem udało mu się wyrwać z rąk prześladowców i wskoczyć do tramwaju Nr. 6, idącego w kierunku ulicy Gdańskiej. Tu noga jednak mu się ostatecznie podwinęła, bowiem na przedniej platformie tramwaju znajdowało się dwóch policjantów, którzy wagon zatrzymali, a uciekiniera aresztowali.

Całe towarzystwo zostało doprowadzone do 5 Komisariatu P. P., gdzie okazało się, iż obie kobiety 27-letnia Janina Skowrońska i 32-letnia Józefa Kiełczewska są znanymi dobrze przez policję szopenfeldziarkami, towarzysz zaś ich 37-letni Aleksander Zambrzycki jest również dobrze znany przez policję, szczególnie ze swych występów artystycznych, po przedmiejskich parkach. Przy aresztowanych znaleziono skradzione towary w sklepie Frenkielowej. Całą trójkę osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika do dyspozycji sedzięgo śledczego. (p)

Wypłata zapomogi zimowej z funduszy państwowych oraz rozdawnictwo talonów opałowych

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że od poniedziałku, dnia 27 stycznia r. b., rozpoczęła się wypłata zapomogi zimowej z funduszy państwowych za miesiąc styczeń 1930 roku, oraz rozdawnictwo talonów opałowych dla bezrobotnych, posiadających rodzinę na utrzymaniu, którzy zostali uprawnieni do zapomogi pieniężnej.

Samotni — prawa do pomocy opałowej, prowadzonej z funduszy miejskich — nie mają.

Wysokość racji opału wynosi: dla posiadających małą rodzinę — 4 ctn., dla posiadających dużą rodzinę 6 ctn. węgla.

Wypłata zapomogi i rozdawnictwo talonów opałowych odbywa się w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 212, w godzinach od 9-ej do 14-ej, według następującego porządku:

Piątek, dnia 31 stycznia 1930 roku:
litery: P. R. S.

od godz. 9-ej do 11-ej bezrobotni, zarejestrowani w I Oddz. P.U.P.P., od godz. 12-ej do 14-ej bezrobotni, zarejestrowani w II Oddz. P.U.P.P.

Sobota, dnia 1 lutego 1930 roku
litery: T. U. W. Z. Z.

od godz. 9-ej do 11-ej bezrobotni, zarejestrowani w I Oddz. P.U.P.P., od godz. 12-ej do 14-ej bezrobotni, zarejestrowani w II Oddz. P.U.P.P.

Z otrzymanym talonem węglowym może się zgłosić bezrobotny do jednego z następujących składów opałowych:

- 1) skład opałowy przy ul. Przedzalnianej róg Fabrycznej.
- 2) miejski skład opałowy przy ul. Węglowej.

Bezrobotny, zgłaszający się po zapomogę zimową i talon opałowy, jak również po odbiór węgla ze składu opałowego, powinien okazać: 1) dowód osobisty wzgl. inne urzędowe zaświadczenie tożsamości, oraz 2) legitymację P. U. P. P.



Odbiorniki

lampowe, prostowniki anodowe, głośniki i wszelki sprzęt radio-techniczny nabywa się najkorzystniej w firmie 630

T. NONAS
Piotrkowska 190 Tel. 162-33

Miasto otrzymuje tereny Polesia Widzewskiego

W związku z uchwałą rady miejskiej w sprawie odebrania ministerstwu komunikacji terenów na Polesiu Widzewskim oddanych w roku 1926 pod budowę dworca towarowego wszczęte zostały kroki celem przejęcia przez miasto zprotektu tych terenów. Zostaną one przeznaczone pod dzielnicę mieszkalną, przyczem zostanie tam również wybudowany szereg gmachów publicznych. Rozparcelowanie tej olbrzymiej polaci ziemi, przyczyni się znacznie do złagodzenia obecnie tak bardzo odczuwanego braku placów budowlanych, a tym samem umożliwi wzmocnienie akcji budowlanej zwłaszcza prywatnej, która niejednokrotnie natrafia na przeszkody wskutek braku odpowiednich terenów. (t)

Ping-pong Warszawa — Łódź

W nadchodzącą sobotę i niedzielę, t. j. dn. 1 i 2 lutego r. b. odbędą się w lokalu Polskiej Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 89 zawody międzymiastowe w ping-pongu.

Kalendarzyk zawodów przedstawia się, jak następuje:

Dn. 1-go lutego godz. 3.30 „Hakoah I” — „Oratorjum I”. Dn. 1-go lutego godz. 4.30 „YMCA Warszawa — Kadimah” I.
Dn. 2-go lutego godz. 11 r. „Geyer” — „Kadimah” (panie). Dn. 2-go lutego godz. 12 r. „YMCA Warszawa — YMCA Łódź”. Dn. 2-go lutego godz. 3.30 „Hakoah III” — „Hamonet III”. Dn. 2-go lutego 4.30 „YMCA Warszawa” — „Hamonet”.



Detektory
najlepsze nabyć można tylko w firmie 630
T. NONAS
Piotrkowska 190 Tel. 162-33

TEATR KINO WIDOWISKA RADJO

TEATRY

Teatr Popularny: — Kocioł czarownicy.
Teatr Miejski: — Cyjankali.

CO GRAJĄ W KINACH

Sajka: — Miłość księcia Sergiusza.
Capitol: — Księżna Tarakanowa.
Casino: — Kobieta z bruku.
Czary: — Niebezpieczny szlak
Corso: — Ciemna afera.
Era: — Królowa niewolników.
Grand-Kino: — Grzechy ojców
Luna: — Sen o miłości.
Mimosa: — Ulica grzechu.
Odeon: — Awantury chińskie.
Przedwiośnie: — Księżniczka cyrkowa.
Palace: — Anny szuka męża.
Resursa: — Zapomniane twarze.
Raj: — Przekleństwo klejnotów.
Słonce: — Pat i Patachon.
Splendid: — Romans współczesnej panny.
Syrena: — Walka o step.
Uciecha: — Wyspa lez.
Wodewil: — Awantury chińskie.
Zachęta: — Sodoma i Gomora.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

„KOCIOŁ CZAROWNICY”

Dziś, piątek, sobota i niedziela dwa razy cieszący się niesłabnącym powodzeniem ogromnie interesujący melodramat z rosyjskiego „Kocioł czarownicy”. Publiczność stale żywo oklaskuje wykonawców: reżysera L. Zbuckiego, I. Kozłowską, E. Waczińską, M. Biskupską, W. Matuszkiewiczą i T. Warchałowskiego.

W pełnych próbach pod reżyserją Wł. Ziemińskiego stylowa komedia Fr. Schillera „Intryga i miłość” której wystawienie będzie najbliższą wielką premierą w Teatrze Popularnym.

„KOPCIUSZEK”

Jutro w sobotę popołudniu o godz. 4—ej i w niedzielę o godz. 12 w południe barwna ferojowo ujęta bajka dla dzieci — „Kopciuszek”. Widowisko to urozmaicone zostanie całkiem mnóstwem ciekawych niespodzianek i atrakcji (korowody, rozdawanie chorągiewek i cukierków) które przygotowuje reżyser L. Zbucki.

Ceny biletów najniższe od 50 gr. do 1,50 gr. przy czym każda osoba kupująca jeden bilet, może wprowadzić jedno dziecko do lat 7—miu bezpłatnie.

TEATR W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

Jutro w sobotę o godz. 4,20 pp. i w niedzielę dwa razy o godz. 4,20 pp. i 8,30 wiecz. doskonała komedia Henryka Zbierzchowskiego „Malżeństwo Loli” w reżyserji L. Zbuckiego. Udział biorą: Br nowska, Puchniewska, Paczkówna, Piłarska, Zielińska, Górecki, Górski, Puchalski, Skorasiński i Woźnik.

TEATR KAMERALNY.

Traugutta Nr. 1.

PREMIERA

„KOCHANIE PANI VIDAL”

Dziś Teatr Kameralny po dokonaniu odwiezienia widowni wznawia przedstawienie, dając premierę wesołej, dowcipnej komedji salonowej Ludwika Verneuil’a „Kochanie pani Vidal”.

W rolach naczelnych dwoje młodych, utalentowanych artystów: Zofja Marcinowska i Ludwik Tatarski. W innych ważniejszych Irena Dehnelówna, Stanisław Daniłowicz, Stefan Michalak, Wacław Scibor. Dekoracje Eustachego Pietkiewicza.

Początek przedstawienia o godzinie 8,30 wieczorem. Kierownictwo Teatru Kameralnego postanowiło od dnia dzisiejszego stale rozpoczynać przedstawienia wieczorowe o godzinie wpół do dziewiątej, a nie, jak dotychczas było,

GRAND-KINO

529 Dziś i dni następnych

Największa epopeja bieżącego sezonu

Najgenialniejszy z genialnych władców ekranu

EMIL JANNINGS

w ostatnim swoim filmie produkcji amerykańskiej 1930 p.t.

„GRZECHY OJCÓW”

odtworzył taką cudowną kreację wobec której blednie cała jego dotychczasowa twórczość ekranowa

W pozostałych głównych rolach

Cłosna na całym świecie

Ruth Chatterton

i

Barry Norton

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Ceny miejsc niższe. Na 1-szy seans zł. 1.— i 1,50, na następne seanse zł. 1,50 i 2,50

o dziewiątej.

Jutro o godzinie 8 m. 30 powtórzenie „Kochanie pani Vidal”. W niedzielę dwa razy „Kochanie”: o godzinie 4 m. 30 popoł. i o wpół do dziewiątej wieczorem.

TEATR MIEJSKI

„CYJANKALI”

Dziś w piątek o godzinie 8,30 wieczorem i jutro w sobotę o godz. 4 popołudniu „Cyjankali” sztuka F. Wolfa. Ceny najniższe.

„RZEŻ”

Jutro w sobotę wieczorem „Rzeź” Gordina.

„REWJA DZIECINNA”

W niedzielę o godzinie 12 w południe wielka rewja dziecinna K. Tatarkiewicza i Z. Białostockiego. Nagrody, zabawy, tańce, śpiewy. Udział całego zespołu. Ceny najniższe.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74.

Przedstawienie „Jaselek” w Teatrze Popularnym

W ubiegłą niedzielę dn. 26 stycznia w Teatrze Popularnym odbyło się przedstawienie „Jaselek” wykonane siłami ucznia gimnazjum P. Cecylii Waszczyńskiej.

Ciałość, na którą złożyły się żywe obrazy, powiązane harmonijnie z obrazkiem scenicznym „Gwiazdka”. wypadła nadzwyczaj udanie.

KINO-TEATR LUNA

Dziś i dni następnych
Arcydzieło filmowe słynnej wytwórni
Metro-Goldwyn-Meyer

SEN O MIŁOŚCI

W rolach głównych
Joan Crawford
Nills Asther
Aillen Pringle
Carmel Meyers

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. CZUDNIEWSKIEGO
Początek seansów o godz. 4—ej popoł. w soboty, niedz. i święta o godz. 12—ej w południe
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. niedz. i święta od godz. 12—ej do 3—ej po poł. wszystkie miejsca po 1 zł.

KINO MIMOZA TEATR

UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

Od wtorku dnia 28 stycznia, do poniedziałku dnia 3 lutego wł.

Ulica Grzechu

w roli głównej:

Emil Jannings

Następny program:

NIBELUNGI w rolach głównych:
Paweł Richter i Bernard Goetzke

Wielki przebój 1930 r.

DJABLICA Z TRYPOLISU

Szalone dzieje pewnej kurtyzany.

Orgie szalu na tonącym parowcu.

Największa katastrofa okrętowa świata

W roli głównej:

LIANA HAD GINA WANEŚ ALFONŚ FRYLAND ANDRÉ NOX

Arcydzieło, o którym mówi cały świat

Wkrótce „PALACE”

Piękne ugrupowanie postaci w obrazach, pomysły i estetyczne kostjomy, jak również wykonanie obrazka (przeważnie przez najmłodsze wychowanki) spotkały się z gorącym uznaniem licznie zgromadzonej publiczności, która darzyła wykonawców nieśmiałymi oklaskami. Z pośród wykonawczyń na szczególnie podkreślenie zasługuje gra najmłodszych.

Ilustracja muzyczna w postaci pięknych kolend, wykonana przez chór szkolny pod wyśmienitym kierownictwem p. Karola Prosnaka, przyczyniła się bardzo do spotęgowania nastroju przedstawienia.

Kierownictwo szkoły, dbające o rozwijanie w wychowankach zmysłu estetycznego i dostarczanie odpowiedniej rozrywki, może się pochwalić, że cel ten w zupełności osiągnęło.

Dochód przeznaczony był na rzecz Samopomocy koleżeńskiej.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM WARSZAWSKI

na dzień 31 stycznia.
11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych
13,10 Komunikat meteorologiczny.
13,20 — 15,00 Przerwa.
15,00 Komunikat gospodarczy.
15,20 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — omówi prof. Henryk Mościcki
15,45 „Kącik krótkofalowy” (Komunikat Polskiego Klubu Radjonadawców).

16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych
17,15 „Czem jest rad dla ludzkości i jakie z jego odkryciem związane nadzieje” — wygł. inż. Eugeniusz Porębski.
17,45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Ap. Szczegłowa.
18,45 Rozmaitości.
19,10 Giełda rolnicza.
19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.
19,40 — 19,50 Komunikaty PAT.
19,58 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.
20,00 Odczytanie programu na dzień następny.
20,05 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger.
20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Chór mieszany. W przerwie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT), oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.



Dziś i dni następnych!

Wielkie monumentalne arcydzieło, ilustrujące dzieje najpiękniejszej awantury świata

Reżyserji Raymonda Bernarda

KSIĘŻNA TARAKANOWA

W rolach głównych

EDYTA SCHANNE
RUDOLF KLEIN-ROGGE
OLAF FJORD

Ork. symf. pod bat. Sz. Bajgelmana
Ceny miejsc na I seans 50 gr. i 1 zł.

◆ SŁONCE ◆

Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych 525

Królowie humoru i śmiechu
PAT i PATACHON

w swej najnowszej kreacji, jako

PODPORY TRONU

Następny program:

Jego Ekscelencja
Posłaniec

Wkrótce: TRĘDOWATA

Początek w dni powszednie od godz. 5,7 i 9, soboty i święta o 1 W niedzielę na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 grosz

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod batutą
ROMUALDA ULATOWSKIEGO.

Do akt. Nr. 4069 — 1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi VII rewiru STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1930 roku od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej pod Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Marji i Borysa Rakowskich, składających się z mebli ocenionych na sumę 1175 zł. Łódź, dnia 28 stycznia 1930 r.
Komornik (—) STEFAN GÓRSKI.

KINO - TEATR

RESURSA

UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Początek seansów w dni powszednie o godz.
— 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne —
o godz. 3, 5, 7 i 9

Najlepsza produkcja wytwórni Paramount r. 1929-30

ZAPOMNIANE TWARZE

Wstrząsający dramat o niebywałej treści z cyklu „Niepotrzebny człowiek”
w rolach głównych światowej sławy artyści

OLGA BAKŁANOWA i CLIVE BROOK

Reżyserja słynnego VICTORA SCHERTZINGERA

Następny program: **Dama w szkarłacie**

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 18 stycznia 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Hersz Sendowski” i jej właścicielowi Herszowi Sendowskiemu 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 15 czerwca 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sądziego Handlowego Ottona Eisenbrauna, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Zygmunta Sztraucha 5) oddać upadłego pod dozór policji (osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują, za zgodnością Kuratora masy upadłości a. adw. Z. Sztrauch, Zawadzka 15, tel. 186-37. Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 7 lutego 1930 r. o godz. 10 rano stawili się w Sądzie Okręgowym m. Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Sędzia Komisarz: Otto Eisenbraun.

Potrzebny

chłopiec do terminu do zakładu stolarskiego Zawiszy 29 Flaszkiwicz 621

Dnia 26. l. w kościele św. Krzyża skradziono torbę z paszportem na imię Agnieszki Kozera wydany w Łodzi, zamieszkałej w Łodzi Sienkiewicza 79. 471

Ostrzeżenie

przed nabyciem weksla Ostrzegam iż weksel wystawiony dn. 6 x. 1929 r. na zł. 150 w Drohobyczu przez Z. Liebermana ul. Kowalska 11 na zlecenie S. Disendorfa, Lwów, ul. Słoneczna 5. żyrent Przemysłu Chemicznego w Polsce sp. akc. w Zgierzu, został zagubiony, ew. skradziony. Wymieniony weksel płatny dn. 20 II. 1930 r. Obecny posiadacz weksla St. Antekci, Zgierz ul. Piłkowska 10 467

Sklep z urządzeniem przy ul. Piotrkowskiej przed wiadomości ul. Gazowa 12 m. 4—Dojazd tramwajem Nr. 3. 470

Do akt Nr. 2717—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1930 roku od godz. 10-ej rano we wsi Wionczyn-Dolny (gm. Nowosolna) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kłoczowskiego i składających się z walacha oszacowanego na sumę zł. 600. Łódź, dnia 26 stycznia 1930 r. Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt Nr. 2714—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1930 roku od godz. 10-ej rano we wsi Wionczyn-Dolny (gm. Nowosolna) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kłoczowskiego i składających się z krowy oszacowanej na sumę zł. 500. Łódź, dnia 26 stycznia 1930 r. Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt Nr. 2718—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1930 roku od godz. 10-ej rano we wsi Wionczyn-Dolny (gm. Nowosolna) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kłoczowskiego i składających się z krowy oszacowanej na sumę zł. 600. Łódź, dnia 26 stycznia 1930 r. Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt Nr. 2856—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiz. LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej Nr. 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Konstantego Gurynowicza, składających się z mebli ocenionych na sumę 470 zł. Łódź, dnia 28 stycznia 1930 r. Komornik LEONARD NABOROWSKI

Kursy Handlowe I. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12, Telef. 15.791

które w niedalekiej przyszłości obchodzić będą uroczystość 25-cio letni jubileusz swego istnienia w Łodzi, zawiadamiają, że wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 17 lutego 1930 roku

ogólną zbiórka wszystkich grup o godz. 7 wieczorem. Zapisy przyjmuje Kancelaria Kursów (Przejazd 12) codziennie od godz. 10—1 i od godz. 4—8 w. 628

Kierownik kursów

I. MANTINBAND

Prosimy

zawczasu zamawiać przeróbki radjoodbiorników, wobec prędkiego otwarcia stacji radiowej w Łodzi, gdyż w nawaie pracy nie zdążymy wykonać na termin.

Eliminatory wbudowane do każdego aparatu w cenie 20.— zł. Przeróbka w ciągu kilku godzin.

Polskie Radio
Inż. J. Krzyżanowski i Skł. Andrzej Nr. 4. 599



Wielki wybór **wózków** dzieciennych krajowych zagranicznych **łóżek** metalowych; wyścigaczki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych **łóżek** odłóg miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznych składzie

„DOBROPOL”
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel. 1.58-61 510

DOKTOR Med. WOLKOWYŃSKI

Cegielniana 25 tel. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 511
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych **moczołciowych i skórnych**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
513 **PORADA 3 zł.**

Dr. med. J. SĄDOKIERSKI
stomatolog
chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 1-27-83 545

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szweców

Piotrkowska 79
tel. 1.58-38 564

HALLO!

Hallo! Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Żeromskiego 91, sklep nabożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80—palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 557

Institut de Beauté

ANNA RYDEL
(Diplome de l'Université de Paris)
CEGIELNIANA 19, m. 8 tel. 169-91
Godziny przyjęcia dla Panów i Pań od 10—8.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże od tłuściących. Usuwanie zmarszczek brzośkowych, piegów węgrowskich i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektryczną, Elektroterapia. (Arsowalga vanfaradyszacja) Kwarc. Solux, Helio-terapia. Farbowanie włosów 54

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-39

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalnie godz. 3—5 po poł., w niedzielę od 11—3 p. Dla niezamożnych **cenę** lecznic 51

FRYZJER

damski wyucza ondulacji nowoczesną metodą w ciągu 6 tygodni
L. Weinrot, Wólczańska 61
mieszkania 5, od 3—4 i od 8—9 wieczorem 609

Teatr świetlny 579

„PRZEDWIOŚNIE”

Żeromskiego 74-76
dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika

Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr. i III-50 gr.
Początek o godz. 4 pp., w soboty i niedziele o godz. 2 pp.

Pierwszorządny zespół muzyczny

Dziś i dni następnych

KSIEŻNICZKA CYRKÓWKA

Areywesoła pełna werwy i humoru tragi-komedia ze słynnym amantem ekranu HARRY LIEDTKE, któremu dzielnie sekundują przepiękna gwiazda filmowa Hilda Rosch, Marianna Winkelsstera i Fritz Kampers.

Następny program: **„ZŁOTE PIEKŁO”**

Passe-partout i bilety wolnego wejścia w soboty i niedziele nieważne.